

PAP RADIO AP INF WE TELEFONEM
API TELEFONEM RADIO INF WE PAP
RADIO AP INF WE TELEFONEM
TEL. 100 100 100 100 100 100
PAP INF WE TELEFONEM
INF WE TELEFONEM PAP API
TELEFONEM INF WE RADIO PAP API

Krótko

Nehru o kwestii niemieckiej
Premier Nehru oświadczył 16 bm. przemawiając w parlamencie, że najważniejszym obecnie problemem światowym jest kwestia Niemiecka i berlińska, której rozwiązanie w ciągu najbliższego roku, sześciu miesięcy, lub też miesiąca może zadecydować o sprawie pokoju czy wojny.

Ponowne ataki Nassera

Przemówienie pełne ostrych ataków pod adresem Iraku i premiera Kassema oraz antykomunistycznych inwektiw wygłosił z okazji muzulmańskiego święta Ramadana prezydent Zjednoczonej Republiki Arabskiej — Gamal Abdel Nasser. Jak notują obserwatorzy polityczni, jest to już czwarte z rzędu od ostatnich wypadków irackich tego rodzaju wystąpienie Nassera.

Nowy sekretarz włoskiej chadecji

Na zakończenie ostrej walki w łonie Rady Krajowej Chrześcijańskiej Demokracji między zwolennikami i przeciwnikami Fanfaniego w poniedziałek wieczorem najwyższy organ chadecji 54 głosami przeciwko 37 przyjął dymisję Fanfaniego ze stanowiska sekretarza politycznego partii. Wybrany został natomiast na to stanowisko Moro.

UNICEF dla Polski

Polsce przyznana została przez UNICEF kwota w wysokości 510 tys. dol. Z sumy tej 480 tys. dol. przeznaczone zostanie na zakup nowoczesnych urządzeń dla przetwórci mleka w rejonie Katowic i Sosnowca.



VVV bokserkie mistrzostwa Polski

Pięciu reprezentantów Wielkopolski w ćwierćfinałach

Minął drugi dzień zaciętych walk o indywidualne tytuły mistrzów Polski w boksie. Najlepsi z naszej czołówki mieli trudną przeprawę, by przebrnąć do dalszych pojedynków. Podobnie, jak w pierwszym dniu zawodów, również i we wtorek niektóre werdykty sędziowskie budziły zastrzeżenia. Czy Nowak i Perzewski z Poznania, Romek z Olsztyna i Kosłerek z Wrocławia przegrali swoje walki? Największa burza wybuchła na widowni, gdy ogłoszono zwycięstwo w wadze półciężkiej mistrza Polski — Leissa nad Perzewskim w stosunku — 3:2.

Pojedynki drugiego dnia, a było ich 36, wypadły na ogół dobrze. Siedem walk zakończyło się przed czasem. Wygrali je: Spatek (Opole), Adamek (Wrocław), Król (Opole), Królikiewicz (Łódź), Kanowski i Glinicki z Gdańska oraz Rozpierski (Łódź).

Z pięciu mistrzów Polski, którzy bronią, zdobytych przed rokiem zaszczytnych tytułów — wszyscy zakwalifikowali się do ćwierćfinałów. Są to: Kowalski (Kraków), Rozpierski (Łódź), H. Dampc (Gdańsk), Walasek (W-wa) i Leiss (Bydgoszcz).

W następnych walkach, które rozpocznie się dzisiaj (o godzinie 18), barw Wielkopolski bronić będą: Konieczny, Papież, Sobolewski, Wasilewski i Grzelak, który po zwycięstwie nad Fingerem z Wrocławia, stał się znów poważnym kandydatem do tytułu mistrzowskiego.

Cena 50 gr

Głos

WIELKOPOLSKI

CZY TEL NER

Dwa (rolnicze) lyki Ameryki

str. — 3

Rok XV Wydanie AB Poznań, czwartek, 19 marca 1959 Nr 66 (4704)

8 dzień obrad III Zjazdu

Dyskusja nad sprawozdaniem KC i wygłoszonymi referatami zakończona

WARSZAWA (PAP)
Wczoraj na III Zjeździe PZPR w dalszym ciągu toczyła się łączna dyskusja nad sprawozdaniem Komitetu Centralnego i wygłoszonymi w poprzednich dniach referatami.

Obrady rozpoczęły się punktualnie o godz. 10. Na posiedzeniu porannym przewodniczył delegat Wielkopolski — Marian Spychalski. Rozpoczął dyskusję jako 74 kolejny mówca minister spraw zagranicznych — Adam Rapacki.

(Skrót jego przemówienia drukujemy obok).
Projektowi statutu partii po święcił swe przemówienie Hen-

ryk Soboń. Zmiany te świadczą o sile moralnej partii, która potrafiła rozprawić się do końca z gniołącym ciężarem wypaczeń w tej dziedzinie. Ten etap mamy już poza sobą.

Potrzeby obecnego etapu każą wzmocnić walkę o ugruntowanie nieprawdopodobnie rozumianej obustronnie (stosunek państwa do obywatela i stosunek obywatela do państwa).

Omańjąc problem niedostatecznej ochrony mienia społecznego, często marnotrawnego i rozkradanego, min. Rybicki stwierdza, iż organa wymiaru sprawiedliwości w praktyce z mniejszą ostrością uderzają w złodziei mienia społecznego niż prywatnego. Również liczba spraw ujawnionych i osądzonych nie odpowiada jeszcze rzeczywistej wielkości tej plagi.

Skuteczność walki z przestępczością gospodarczą wymaga przez zwyciężenia tolerancyjnego traktowania nadużyć w zakładach pracy ze strony kierowników różnych komórek gospodarczych, a nawet części załóg. Zdarzają się np. wypadki przysyłania z miejsc pracy świadectw i opinii wybielających bezsporne przestępce.

Przeprowadzone w ostatnim okresie zmiany ustawodawcze, zmierzające do lepszej ochrony mienia społecznego, wywierają już dziś korzystny wpływ na wyroki. Musimy dalej kroczyć po tej drodze tak, aby kradzieże i nadużycia gospodarcze przestały się opłacać.

Min. Rybicki mówi następnie o wysiłkach, jakich dokonują sądy, by sprostać wzrastającej liczbie spraw. Np. samych spraw karnych było w ub. roku o 1/3 więcej niż w 1957 r.

Wymiar sprawiedliwości musi spoczywać w rękach ludzi najwyższej próby, jeśli chcemy, by wydawane w sposób niezawisły wyroki zgodne były z interesem państwa i społeczeństwa. Mówca podkreśla również decydujący wpływ ławników ludowych na treść wyroków oraz potrzebę stałej więzi ławników z załogami, które ich wysunęły.

Min. Rybicki domaga się troskliwego doboru kandydatów na wydziały prawa na uniwersytetach, nasyceń trzecią polityczną programu studiów prawniczych, oraz odpowiedzialnej pracy wychowawczej ze studentami.

Sądy nie zawsze potrafiły dotychczas skutecznie chronić ludzi walczących ze złem, prześladowanych przez dławicieli krytyki. Należy zapewnić skuteczną ustawową ochronę krytyki. Przede wszystkim jednak chodzi o to, by ludzie walczący ze złem nie szli samotni, by czuli mocne oparcie w naszej partii.

SPRAWY HUTNICTWA ORAZ PRZEMYSŁU MASzynOWEGO I ELEKTROTECHNICZNEGO
Kiejstut Żemajtis minister przemysłu ciężkiego przytacza na wstępie główne założenia rozwoju hutnictwa oraz przemysłu maszynowego i elektrotechnicznego w latach 1959—1965. Produkcja przemysłu podległego temu resortowi wzrosła blisko 2-krotnie, a więc

A. Rapacki: Uznanie NRD i naszych granic zachodnich — warunkiem rozwiązania problemu niemieckiego

Na wstępie A. Rapacki przy pominięciu doniosłości faktu, że układ sił na świecie zmienia się zdecydowanie na korzyść socjalizmu. Zdobyte bezwzględnej przewagi nad kapitalizmem w dziedzinie potencjału ekonomicznego stało się bezpośrednim zadaniem naszego obozu; wykonanie tego zadania zredukuję bardzo poważnie niebezpieczeństwo wojny. Nie lekceważąc sił przeciwnika, prowadząc nadal walkę o pokój, mamy podstawy, by przewidywać pokojowy rozwój świata, stawiać na taki rozwój i na nim budować swoje plany.

Z kolei A. Rapacki omawia działalność Polski na arenie międzynarodowej.

Jeżeli w ogóle możemy mówić — stwierdza on — o wpływie Polski na sytuację na świecie, to tylko dlatego, że jesteśmy krajem wchodzącym w skład obozu socjalistycznego. Jedność i siła tego obozu, jedność i przyjaźń ze Związkiem Radzieckim jest gwarancją naszej niepodległości, naszych podstawowych interesów narodowych i dla tego stanowi podstawową zasadę naszej polityki.

Drugą zasadą polityki zagranicznej Polski jest solidarność z krajami wyzwolonymi lub wyzwalającymi się spod jarzma kolonializmu. Istnienie coraz potężniejszego obozu socjalizmu jest czynnikiem, który ma decydujący wpływ na rozpad kolonializmu światowego.

Trzecią zasadą jest pragnienie współistnienia z krajami kapitalistycznymi. Współistnienie to polegać powinno na wspólnym poszukiwaniu dróg międzynarodowych oraz na nieingerencji w stosunki, które każda ze stron utrzymuje z innymi państwami.

W krajach kapitalistycznych istnieją politycy, istnieją siły dążące do pokojowego rozwiązania istniejących problemów. Niektóre inicjatywy Polski, jak np. projekt utworzenia strefy zdemilitaryzowanej w Środkowej Europie, spotkały się z dobrym przyjęciem. Niestety, ze strony kierowniczych kół mocarstw atlantyckich nie słyszeliśmy żadnych konstruktywnych propozycji zmierzających do zmniejszenia napięcia w tej strefie. NRF odpowiedziała na nasze propozycje uchwałą Bundestagu w sprawie uzbrojenia armii zachodniemieckiej w broń atomową, a boński specjalista od zimnej wojny, minister Strauss — wypowiedziami na temat potencjalnych zbrodniarzy wojennych. Cała ta polityka jest konsekwencją planów Adenauera, zmierzających do realizacji starych, jakże zbrodniczych koncepcji o „wielkich Niemczech”.

Niezależnie od tego, czy zawrzemy traktat pokojowy z obu państwami niemieckimi, czy tylko z NRD, będzie to uroczystym stwierdzeniem, że cały program Adenauera, zmierzający do zapewnienia NRF hegemonii w Europie, jest nierealny, że nie może być mowy o jakiegokolwiek aneksji NRD czy o zmianie granicy na Odrze i Nysie. Rozwiązanie problemu niemieckiego i stopniowe zjednoczenie tego kraju jest możliwe, ale na zasadzie uznania NRD, uznania granicy zachodniej naszego kraju.

Zawrą traktat pokojowy ci — konkluduje mówca — którzy pragną pokojowego rozwiązania problemów europejskich. Państwa europejskie, które tego nie uczynią, będą musiały odpowiedzieć sobie na pytanie, komu jest potrzebna

awanturnicza polityka pana Adenauera, komu zależy na pieraniu jego ambicji i aspiracji wielkomocarstwowych.

Już teraz wielu polityków w tych krajach realnie patrzy na problem niemiecki i możliwości jego pokojowego rozwiązania. Dlatego gotowi jesteśmy zasiąść do rozmów poświęconych tej sprawie. Byłoby najlepiej, gdyby były to rozmowy na najwyższym szczeblu. Ale jeżeli mocarstwa zachodnie chcą rozmawiać najpierw na szczeblu ministrów, to i my gotowi jesteśmy wziąć udział w takiej konferencji.

Kończąc min. Rapacki stwierdza, że sukcesów polityki zagranicznej nie uzyskuje się w gabinetach dyplomacji. Decyduje o nich szluszna linia partii, jedność i solidarność wszystkich państw obozu socjalistycznego, sukcesy mas pracujących w codziennej pracy.

Targi zakończone

(Inf. wł.)
Do poniedziałku włącznie za notowano na Targach przeszło 15,5 tys. zawartych transakcji, ogólnej wartości 6 miliardów 264 mln. zł. Zakupiono za ponad 4,1 mld. zł artykułów przemysłowych, za 2 mld. zł — spożywczych. Większość transakcji zawarł z wystawcami handel detaliczny.

Dopiero pod koniec imprezy, w niedzielę, poważnych zakupów, wartości 128,5 mln. zł, do konał handel poznański, powtarzając historię z jesieni ub. roku. Przy tak późnych transakcjach, nie sposób zakupić atrakcyjne towary, które zarezerwowano już dla innych, nieopieszalnych handlowców.

Na targowym kiermaszu uzyskano wysokie obroty, około 10 mln. zł. Komisja Cen przyjęła 562 wnioski na ceny dla nowych towarów.

Według naszych przewidywań, obecne Targi powinny przynieść dla rynku wewnętrznego towary, wartości przeszło siedem miliardów zł, tj. o przeszło 1 miliard zł więcej niż planowano. Kwestia tylko, jakie to będą towary, czy w zbliżającym się sezonie ujrzymy w sklepach nowości, którymi zachwycali się zwiedzający. — Zwłaszcza w Poznaniu... (zs)

Do Poznania przybyła radziecka delegacja handlowa

(Inf. wł.)
17 bm. po południu, wiceprzewodniczący Prezydium RN m. Poznania — St. Marzec, dyktor MTP — St. Askanas, dyktor Targów Krajowych — E. Lehwark oraz dyrektor PZH — Wł. Domino, powitali na lotnisku członków delegacji radzieckiej w osobach: ministra handlu wewnętrznego RFSRR — D. W. Pawłowa oraz przedstawicieli komisji planowania gospodarczego ZSRR — W. P. Ułjanowa. Gościom towarzyszyli min. Lesz z małżonką.

Delegacja radziecka przybyła do Poznania w celu zorientowania się o możliwościach wymiany nadwyżek towarowych. Szczegóły kilkudziesięciomilionowej umowy zostałyby uzgodnione w Warszawie, po przybyciu tam sztabu handlowców.

17 bm. po kolacji goście udali się do Opery. Wczoraj od rana zwiędzali Targi, a po południu obejrzelni sklepy poznańskie: PDT, „Delikatesy” oraz sklepy preselekcyjne.

Pobyt handlowej delegacji węgierskiej — o którym donosiliśmy — przyniósł już rezultaty. W wyniku rozmów, podpisano umowę polsko-węgierską o wymianie nadwyżek rynkowych na sumę 7,5 mln. rubli, po każdej stronie. Polska otrzymała: słoninę, kaszę, makarony, wólcęk wełnianą, ręczniki frotte, artykuły dziewiarskie, maszyny do szycia, zabawki, kosmetyki, wino i naczynia. Sprzedamy natomiast: węgiel, karbid, terpentynę, lodówki, tkaniny wełniane, lakier, zabawki, pianina, kosmetyki, urządzenia wewnątrz sklepów.

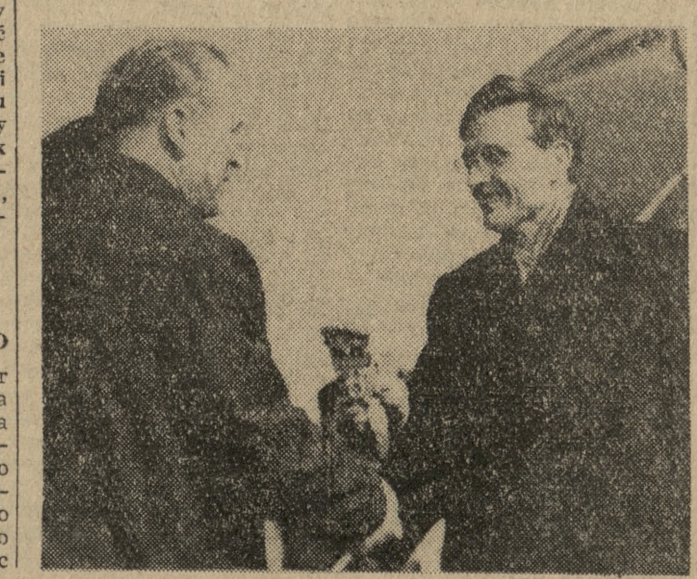
Wódz EOKA — w Atenach

LONDYN (PAP)
We wtorek przybyli do Aten dwa greckie samoloty wojskowe wiozące na pokładzie pułkownika Grivas-Digenisa oraz kilku wyższych oficerów greckich, którzy towarzyszyli mu w drodze. Przed odwołaniem wódz EOKA skierował do ludności Cypru ostatnie słowa pożegnania oświadczając, że opuszcza bohaterską wyspę z poczuciem spełnionego obowiązku. Premier grecki — Karamanlis przesłał Grivasowi na Cypr serdeczny radiotelegram powitalny w imieniu rządu i narodu greckiego.

SUSŁOW W LONDYNIE

Na zaproszenie angielsko-rosyjskiego komitetu parlamentarnego przybyła do Londynu grupa deputowanych do Rady Najwyższej ZSRR z przewodniczącym Komisji Spraw Zagranicznych Rady Związku Radzieckiego M. A. Susłowem na czele. M. A. Susłow (po prawej) wita ambasadora radzieckiego w Londynie Jakub Malik.

Fot. — CAF



Życie przekreśliło niesłuszne oskarżenia o prawicowo-nacjonalistycznym odchyleniu



sło czujności klasowej w praktyce stawało się odskocznią do podejrzliwości, wysuwania oszczerstw i krzywdzących po sądzeń. Doszło do faktów łamania praworządności, do tragicznych faktów fałszywych oskarżeń, do procesów komunistów aranżowanych przez berio-wszczyznę. W tej atmosferze zrodziło się bezpodstawne i krzywdzące oskarżenie szeregu towarzyszy — członków KC PPR o odchylenie prawicowo-nacjonalistyczne.

W sprawach generalnej linii partii nie było w owym czasie różnic w kierownictwie. Istniały natomiast różnice co do tego, jak należy wprowadzać w życie te nowe zadania oraz w ocenie tradycji polskiego ruchu robotniczego. W ówczesnym klimacie różnice te zostały nie tylko wyolbrzymione, ale nadano im charakter zasadniczych rozbieżności. Tak zrodziła się teoria o odchyleniu prawicowo-nacjonalistycznym. W rezultacie nastąpiło osunięcie od czynnej pracy partii szeregu oddanych partii i wypróbowanych w ciągu długiego okresu pracy i walki rewolucyjnej towarzyszy wśród nich tow. Gomulki.

Ujemne skutki narastających sekijskich metod w działalności partii coraz bardziej występowały na jaw. Dojrzał też stopniowo wśród aktywistów krytyczny stosunek do ówczesnych metod działania politycznego i zrozumienie potrzeby dokonania w nich istotnych zmian. Musiało to również prowadzić do nowego spojrzenia na uchwałę z 1948 r.

W oparciu o zdobyte doświadczenia można dziś powiedzieć: nie było w naszej partii prawicowo-nacjonalistycznego odchylenia.

W oparciu o doświadczenia własne i całego narodu, w oparciu o cenną pomoc dla partii, jaką był zwłaszcza XX Zjazd KPZR dokonano zmian w metodach politycznych działania partii. Uchwała VIII Plenum anulowała nie tylko krzywdzące i niesłuszne decyzje personalne z 1949 r., ale w praktyce anulowała również uchwałę sierpniowo-wrześniowego Plenum KC PPR w sprawie „prawicowo-nacjonalistycznego odchylenia”.

Uchwały VIII Plenum nie sprowadzały się tylko do przezwyciężenia błędów poprzedniego okresu. Nie byłoby one możliwe, gdyby nie istniał równocześnie pozytywny bilans pracy partii w okresie między 1948 a 1956 r. VIII Plenum, w oparciu o warunki stworzone przez postępy budownictwa socjalistycznego wprowadziło w metodach kierowania krajem i zarządzania gospodarką narodową zmiany w kierunku rozszerzenia demokracji socjalistycznej, w kierunku wzmocnienia kierowniczej roli partii, ściśle związanej z masami i opierającej się na jej aktywności.

Mówca wskazuje na wielką zasługę KPZR, która znalazła nowe twórcze rozwiązania aktualnych problemów budownictwa komunizmu w ZSRR oraz międzynarodowej walki o pokój i socjalizm. Jej w głównej mierze zasługą jest, zgodne z potrzebami nowego czasu, ułożenie stosunków w międzynarodowym ruchu komunistycznym i w obozie socjalistycznym, w oparciu o leninowskie zasady równości i samodzielnosci wszystkich partii oraz solidarności i jednoci całego naszego ruchu. Fakty te znalazły wyraz w deklaracji 12 partii przyjętej w 1957 r. w Moskwie i akceptowanej następnie przez inne partie komunistyczne.

Kierownictwo partii zwracało z wyjątkiem w partii tej sprawy dlatego, że nie było to pilnie potrzebne, a w określonej sytuacji po VIII Plenum mogło nawet utrudnić realizację zadań partii. Również i dziś, po rozgromieniu rewizjonizmu i dogmatyzmu, nie ma powodu wokół sprawy „odchylenia” rozwijać w partii dyskusji. Sprawę tę wyjaśnił bowiem

życie oraz doświadczenie zdobyte przez partię i cały między narodowy ruch komunistyczny. Sam problem również został już dawno przewyższony, czego wyrazem jest obecna polityka partii.

Literat Leon Kruczkowski:

Niech dzieła twórców ukazują piękno naszych czasów

W ostatnich latach — stwierdza na wstępie mówca — a w pewnej mierze i nadal — występują trudności ideologiczne w naszych środowiskach twórczych, zwłaszcza wśród pisarzy. Charakterystyczny dla całego kraju proces konsolidacji szeregów partyjnych, w środowiskach tych przebiega stosunkowo najslabiej. Wykazywały one największą podatność na wpływy rewizjonistyczne, a także niejednokrotnie stawały się ich rozsadnikami. Jakże być tego przyczyną?

Jedną z przyczyn tego zjawiska — zdaniem mówcy — było słabe dotychczas powiązanie środowisk naszej inteligencji twórczej z klasą robotniczą, z rewolucyjną przeszłością i codzienną, teraźniejszą walką partii. Nie chodzi tu, oczywiście, o jakąś, wąsko rozumianą więź natury organizacyjnej, ale o więź uczuciową, o solidarność z celami, którymi partia służy.

Inna ważna przyczyna niezadowolającej dziś sytuacji ideologicznej w środowiskach twórczych tkwi w samej istocie działalności twórczej — stwierdza L. Kruczkowski. — Podstawowym warunkiem tej

(Ciąg dalszy ze str. 1)

sienie eksportu maszyn i urządzeń. Produkcja artykułów konsumpcyjnych w przemyśle maszynowym ma wzrosnąć z 9,5 mld. zł w ub. roku do 24 mld. w 1965 r. Jak się oblicza, w ciągu najbliższych lat uzyskamy równowagę rynkową w zakresie technicznych artykułów konsumpcyjnych.

Ostatnio obserwuje się wyraźny wzrost wydajności pracy i akumulacji w przemyśle ciężkim, zwłaszcza po XI Plenum KC.

działalności jest śmiałość i oryginalność dostrzegania zjawisk, szczególnie wrażliwość, zdolność twórcy do samodzielnego widzenia zjawisk. Cechy te decydują o wartości działalności twórczej, ale jednocześnie — mogą prowadzić do wyniosłego stawiania się twórcy ponad społeczeństwo, do lekkiego ważenia prawidłowości procesu historycznego, do fałszywego rozumienia pojęć niezależności i swobody twórczej w oderwaniu od tego procesu.

Chcemy w naszym kraju stworzyć polską socjalistyczną kulturę — kończy L. Kruczkowski. — Dzięki nowej polityce kulturalnej, nasi twórcy mogą obecnie lepiej siedzieć kulturę innych krajów, wśród nich i burżuazyjnych. Złe jest jednak, jeśli nasi twórcy tylko tam szukają wzorów i przykładów. Obecnie kultura burżuazyjna, przy całej swojej technicznej sprawności, jest kulturą rozpacz, beznadziejności, pesymizmu. Niech dzieła naszych twórców ukazują groźbę spraw, które są naprawdę groźne i jednocześnie piękno tych spraw, które są naprawdę piękne, tak jak socjalizm.

Przew. ZG SDP M. Rakowski:

Brak reakcji na krytykę zniechęca do walki ze złem



Przed dwoma laty, stwierdza na wstępie mówca — gdy partia dokonała zwrotu w polityce, w środowisku dziennikarskim wystąpiły poważne wahania ideologiczne i polityczne, rzutujące na treść czasopism i gazet. Wynikało to z dezorientacji politycznej, ulegania poglądom rewizjonistycznym. Ta postawa podrywała dobre imię dziennikarstwa polskiego. Tu i ówdzie szermowano także hasłem nie zależności i wolności prasy — to znaczy niezależności od partii, wolności głoszenia poglądów antysocjalistycznych. Ten dencjom tym niestety, początkowo nie przeciwdziałano należycie w samym środowisku dziennikarskim. Kierownictwo partii niejednokrotnie krytykowało ten stan rzeczy, wyjaśniało pracownikom prasy sens swej polityki. Kiedy jednak zawadzili argumenty partia była zmuszona do zawieszenia pism opozycyjnych i rewizjonistycznych, dokonywania zmian personalnych w redakcjach.

Zjawiska te należą już do przeszłości, prasa włączyła się w ogólnonarodowy nurt życia kraju, wnosi cenny wkład w budownictwo socjalizmu.

Większość dzienników i czasopism cieszy się pomyślnością i mimo podniesienia ceny utrzymuje wysokie nakłady. Ogromna część dziennikarzy jest głęboko zaangażowana w budowie ustroju socjalistycznego, mimo, iż można się jeszcze spotkać z fałszywymi tendencjami występującymi w tym środowisku.

Mówca wskazuje dalej m. in. na rolę, jaką może odegrać ruch korespondentów robotniczych i chłopskich, przy pomocy którego prasa może nie tylko lepiej pokazywać osiągnięcia kraju, ale i skutecznie występować przeciwko wszelkim negatywnym zjawiskom, które osłabiają więź partii z masami.

By prasa służyła jak najlepiej sprawie socjalizmu konieczne jest, obok ideologicznej dojrzałości, jak najlepsze opanowanie zawodu, a także zapewnienie dogodnych warunków pracy. Niezbędne jest ustawowe uregulowanie uprawnień i odpowiedzialności dziennikarzy: z jednej strony podwyższenie i sprecyzowanie odpowiedzialności za słowo drukowane, z drugiej — zagwarantowanie praw dziennikarzy w ich służbie informacyjnej i w zakresie krytyki. Dziennikarzy zniechęca do walki ze złem brak reakcji na krytykę ze strony wielu ogniw władzy, a ludzie mający odwagę walczyć ze złem są częstokroć szykanowani.

Dalszy rozwój prasy, wzrost poziomu graficznego, nakładów, jest ograniczony ogromnym zacofaniem bazy technicznej (drukarnie). Sumy przeznaczone na najbliższe 7 lat na modernizację poligrafiki wymagają powiększenia.

Zalogi naszych zakładów pracy mają dość marnotrawstwa i bałaganu. Chcą uczciwie i solidnie pracować i dobrze zarabiać. Z tego powinna sobie zdać w pełni sprawę administracja naszego resortu — kończy wśród oklasków min. Zemaajtis.

SPRAWY SZKOLNICTWA

Wkroczyliśmy na drogę wielkich przeobrażeń w szkolnictwie, czego wyrazem jest hasło budowy tysiąca szkół, ustalenie kierunków reformy szkolnictwa, zmierzającej do lepszego niż dotychczas przystosowania młodzieży do zadań czekających ją w życiu społecznym i zawodowym — stwierdził przewodniczący ZG Związku Nauczycielstwa Polskiego Teofil Wojewski. Stworzenie odpowiednich warunków, dostosowujących szkolnictwo do wypełnienia tej wielkiej roli stało się naczelnym zadaniem na najbliższe lata.

Partia docenia ważność problemu szkolnictwa, co znalazło wyraz w wielu posunięciach, mających na celu poprawę stanu szkolnictwa. Wiele tu jednak zależy od nauczycielstwa, a przede wszystkim od podnoszenia kwalifikacji.

Po przerwie obiadowej przewodnictwo obrad obejmuje Lucjan Motyka — I sekretarz KW w Krakowie. Pierwszy zabiera głos członek Biura Politycznego KC PZPR — Józef Cyrankiewicz.

(Z przemówieniem tym zapoznamy Czytelników jutro.)

Zjazd zakończył wieczór dyskusję. Zabrało w niej głos 86 delegatów, nie licząc referentów i powitalnych wystąpień zagranicznych. Wybrana została wieczorna komisja-matka, która przedstawi dziś Zjazdowi wnioski dotyczące wyboru władz naczelnych.

We wtorek po przerwie obiadowej przewodnictwo obejmuje I sekretarz KW w Poznaniu — Wincenty Kraśko.

Pierwszym mówcą jest członek Biura Politycznego KC PZPR — Jerzy Morawski.

(Skrót jego przemówienia drukujemy obok).

Przewodniczący Komisji Kultury KC PZPR, literat — Leon Kruczkowski porusza sprawy twórczości artystycznej oraz polityki kulturalnej.

(Skrót jego przemówienia drukujemy obok).

Przewodniczący Zarz. Gł. Stow. Dziennikarzy Polskich — Mieczysław F. Rakowski mówi o sprawach prasy, radia i telewizji — ważnych ogniw frontu ideologicznego, mających doniosłe znaczenie dla kształtowania świadomości społeczeństwa w duchu socjalizmu.

(Skrót tego wystąpienia drukujemy także obok).

O zagadnieniach związanych z postawą członka partii mówi przewodniczący Centralnej Komisji Kontroli Partyjnej — Roman Nowak. Statut koncentruje uwagę Komisji Kontroli Partyjnej na sprawie czuwania nad czystością szeregów, przestrzegania dyscypliny partyjnej i państwowej oraz etyki partyjnej. Realizując postanowienia statutu, w okresie od II Zjazdu podstawowe organizacje, instancje partyjne i komisje kontroli partyjnej wykłuzyły z szeregu partii 106 tys. członków i kandydatów oraz skreśliły 379 tys. Poważne ilości skreśleń i wykluczeń przypały w okresie weryfikacji. Chodziło bowiem o to, by pozbyć się z partii nie tylko elementów skorumpowanych i ideologicznie z partią nie związanych, ale również i ludzi biernych, lub takich, którzy do partii trafili przypadkowo.

Na pracy Komisji Kontroli Partyjnej zaciążyły błędy i wypaczenia minionego okresu. Przewyższenie tych błędów na VIII Plenum przyczyniło się również do konsekwentnej rewizji /decyzji podejmowanych przez podstawowe organizacje partyjne, instancje i komisje kontroli partyjnej. W procesie rehabilitacyjnym wzięła udział cała partia. Komisje kontroli partyjnej zrehabilitowały ogółem 2.951 b. członków i kandydatów partii, a powołała po VIII Plenum komisje rehabilitacyjne w 4.849 wypadkach przywróciły zrehabilitowanym legitymacje partyjne.

Mówca porusza dalej sprawę krytyki. Prawo do krytyki nie jest abstrakcyjnym hasłem. Dławiciele krytyki przy noszą naszej partii wielkie szkody, powodują zubożenie nie mniej odpornych członków partii i zmniejszenie napięcia walki ze złem. Często odpowiadają na słuszną krytykę jest dyskryminowanie krytykujących.

Niemalą sprawą tłumienia krytyki występuje na tle nadużyć i spekulacji. Zespoły do walki z nadużyciami i korupcją dokonywały bardzo poważnej pracy w dziele oczyszczania partii z elementów nieuczciwych i skorumpowanych. Niestety, w ostatnim okresie obserwuje się pewne osłabienie tej walki w związku z nieprzezwycięzoną jeszcze tolerancją administracji, a w niektórych wypadkach liberalizmem orzecznictwa sądowego. Wniosek stąd — musimy ostrzeżniej dotychczas i bardziej zdecydowanie przeciwdziałać elementom skorumpowanym. Nowy projekt statutu partii słusznie stawia zwiększone wymagania w stosunku do członków partii, kładzie nacisk na obowiązek wzmocnienia aktywności w walce ze złem.

W toku popołudniowych obrad witali serdecznie delegatów i pozdrowienia przekazali przedstawiciele partii komunistycznych: Tunisu, Maroka i Australii.

Nareszcie! Eisenhower wypowiada się za rokowaniami

WASZYNGTON (PAP)

W przemówieniu wygłoszonym w poniedziałek wieczorem czasu amerykańskiego (we wtorek nad ranem czasu polskiego) prezydent Stanów Zjednoczonych Eisenhower wyraził zgodę na konferencję na najwyższym szczeblu „w sprawie Berlina i Niemiec”, jeżeli konferencja taka „rokuje być dzieło dobre wyniki” i jeżeli po przedłożeniu zostanie konferencja ministrów spraw zagranicznych.

Prezydent USA wyraził nadzieję, że „zostanie osiągnięte porozumienie ze Związkiem Radzieckim w sprawie obycia konferencji na szczeblu ministrów spraw zagranicznych i że konferencja taka odbędzie się wkrótce”.

Mówiąc o sprawie Berlina, prezydent Eisenhower oświadczył, że przed Stanami Zjednoczonymi stoją w tej kwestii trzy możliwości: 1. zrezygnowanie ze swych praw w Berlinie zachodnim (ta możliwość jest jednak „nie do przyjęcia dla USA pod każdym względem”), 2. możliwość wojny w sprawie Berlina zachodniego i 3. możliwość rokowań.

Eisenhower powiedział, iż Stany Zjednoczone odrzucają dwie pierwsze możliwości, opowiadając się za ostatnią.

Jesteśmy gotowi — powiedział dalej Eisenhower — wysłuchać wszelkich nowych idei, jak również wysunąć nasze własne sugestie. Chcemy uczyć się wszystkiego, co jest w naszej mocy, aby doprowadzić do poważnych rokowań.

Założenie stępki zapoczątkowało budowę serii statków do przewozu drewna

GDANSK (PAP)

17 bm. na wydziale kadłubowym — K-2 Stocznia Gdańskiej założono stępki pod nieopierokowany dotychczas przez polski przemysł stoczninowy, typ statku, przeznaczony do przewozu drewna. Ułożenie na pochylni pierwszych sekcji dna podwójnego, zapoczątkowało budowę dużej serii, liczącej 56 sztuk tego typu jednostek. Nowy statek, zaprojektowany przez zespół inżynierów z Centralnego Biura Konstrukcji Okrętowych nr 1 z Gdańska, będzie w pełni nowoczesnym motorowcem. Jego nośność — 5.900 TDW, długość 125, a szerokość 16 węzłów. — Kadłub będzie przystosowany do żeglugi w warunkach załadowania morza, a w ładowniach będzie można przewozić różnego rodzaju i wymiaru drewno. Statki do przewozu drewna budowane są na zamówienie armatora radzieckiego.

Wkrótce „mecz” konstruktorów

WROCLAW (PAP)

Ciepliska Fabryka Maszyn Papierniczych kończy dostawę kompletnych urządzeń do produkcji płyt spłasnionych dla zakładów w Koniecpolu. Urządzenia te pozwolą zainstalować w Koniecpolu dwie dalsze „nitki” produkcyjne. Czynne już dwie nitki w tych zakładach zbudowano w oparciu o maszyny i urządzenia, wyprodukowane w Szwecji.

Tak więc wkrótce w Koniecpolu odbędzie się pasjonujący mecz konstruktorów szwedzkich i polskich maszyn do produkcji płyt spłasnionych. Najbardziej obiektywnym sędzią tego spotkania będą wyniki, uzyskane na dwu parkach nitki produkcyjnych.

III Zjazd uwzględnia propozycje załóg

W toku przedjazdowej dyskusji, prócz ogromnej ilości wniosków mogących wpłynąć na polepszenie i usprawnienie gospodarki zarówno w skali pojedynczego zakładu jak i całego kraju — ludzie pracy wyrażali także konkretne propozycje zwiększenia produkcji w przyszłej 5-latce. Informowa liśmy swego czasu o tzw. kontrplanach załóg wielkopolskiego przemysłu: zakładów Cegielskiego, WFUM, kopalni i elektrowni Konin; pracowników przemysłu chemicznego, włókienniczego, mięsnego, cukrowniczego itp. Suma tych propozycji załóg z całego kraju pozwoliła na wprowadzenie istotnych poprawek do projek-

tu planu rozwoju gospodarczego Polski wypracowanego przez XII Plenum KC PZPR.

Poprawki te były referowane na Zjeździe przez min. Stefana Jędrzychowskiego.

...W rezultacie przyjętych już poprawek — stwierdził na Zjeździe min. S. Jędrzychowski — wartość globalnej produkcji przemysłu uśrednionego w r. 1965 zostanie podwyższona w porównaniu do założeń przyjętych przy wytycznych XII Plenum o ok. 16 mld. zł w cenach porównywalnych...

A oto dla przykładu tabela, obrazująca niektóre tylko poprawki do liczb kontrolnych roku 1965:

Artykuły	jedn. miary	założenia wytycznych	proponuje się
węgiel kamienny	mln. ton	111,5	112—113
energia elektryczna	mln. kWh	41,5	43,5—45
stal	mln. ton	8,8	9
cynk	tys. „	200	215—230
miedź	„	22,5	35
aluminium	„	70	75
siarka	„	400	410
tworzywa szt. ogółem	„	140,0	181,0
samochody ciężar.	tys. sztuk	30,5	34,9
autobusy	sztuk	3000	3100
traktozy	tys. sztuk	19,5	19,9
pralki	„	500	600
lodówki	„	200	240
tkaniny wełn.	mln. mb.	100	101
wyroby dziewiarskie	„	179	183
mięso z uboju	tys. ton	1500	1606
masło	„	138	165
cukier	„	1500	1550

Mimo tak istotnych poprawek, zasadniczy wskaźnik wzrostu produkcji w przyszłej 5-latce — 50 proc. w stosunku do roku 1960 — nie ulega zmianie. Jest to sprzeczność tylko pozorna. Równocześnie bowiem wzrasta punkt wyjścia, to znaczy, dyskusja pozwoliła na zwiększenie produkcji w ostatnim roku bieżącej 5-latki o 4 miliardy złotych.

III Zjazd nie zamyka bynajmniej dyskusji nad planem. Trwać ona będzie także i po Zjeździe, aż do chwili, gdy — być może wiosną roku przyszłego — zbierze się Sejm, aby zamknąć ją ostatecznie, a jej wyniki zatwierdzić w formie planu — ustawy, obowiązującej każdego obywatela. Partia wytyczy natomiast zasadnicze kierunki rozwoju gospodarczego naszego kraju, zatwierdzi liczbę kontrolne. (pch)

Wzrost roli ZMS

Młodzież naszego województwa przesyła w Związku Młodzieży Socjalistycznej w okresie III Zjazdu Partii, niezależnie od realizacji czynów przedjazdowych, podejmuje wiele nowych zobowiązań.

W każdym niemal zakładzie pracy, w którym istnieją grupy działania zetemesowcy organizują młodzieżowe brygady produkcyjne i zaciągają warty. Oto kilka meldunków z zakładów pracy: młodzi pracownicy Fabryki Narzędzi Chirurgicznych w Nowym Tomysku na apel OOP i grupy ZMS zobowiązali się zwiększyć produkcję o 300 tys. zł.

Młodzież zatrudniona w szamotulskiej Spółdzielni Pracy „Metalowiec” w dniach III Zjazdu zwiększyła produkcję o 11 tys. zł. Cenne zobowiązanie podjęły grupy działania należące do Komitetu Dzielnicowego ZMS — Poznań Nowe Miasto, wspólnie zagospodarują one tereny nad jeziorem Malta. Członkowie ZMS tej dzielnicy we własnym zakresie zbudują nad Małą przystań kajakową i wykonają kajaki. 5.500 zł zaoszczędzą Zakłady Naprawcze Taboru Kolejowego w wyniku zobowiązania zetemesowców.

Ponadto od 10 do 17 bm. organizacja ZMS Wielkopolski przekazała na konto funduszu budowy szkół 3.450 zł.

W okresie III Zjazdu obserwuje się wzrost zainteresowania młodzieży Wielkopolski organizacją, czego dowodem jest bezsprzecznie fakt, iż do Związku Młodzieży Socjalistycznej w dniach od 10—17 wstąpiło 417 dziewcząt i chłopców. Natomiast spośród aktywistów organizacji w czasie od 10—18 bm. do partii przyjętych zostało 157 osób.

(mi)

Praktyka dopinguje naukę

Dwa (rolnicze) tyki Ameryki

Prof. dr Józef Janicki wrócił niedawno ze Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, gdzie przebywał 3 miesiące na stażu naukowym, finansowanym przez fundację Rockefellera. Jako kierownik Katedry Technologii Rolnej WSR w Poznaniu, prof. Janicki interesował się w USA uczelniami rolniczymi, a szczególnie przemysłem rolno-spożywczym oraz jego powiązaniem z nauką.

— Panie Profesorze, co pan przywiózł z sobą w tych wielkich walizkach? — zapytałem niedyskretnie widząc w gabinecie mego rozmówcy kilka imponujących wielkości kufrow podróżnych, niewątpliwie zagranicznego pochodzenia.

— Ach — profesor machnął ręką z wyraźną niechęcią — ile ja miałem kłopotu z tym bagażem. Ile mnie pieniędzy kosztował jego transport! Z hotelu na pokład, z pokładu do kabiny, potem z kabiny na pokład, z pokładu do hotelu, z hotelu na kolej itd. Pocieszam się jednak, że wartość naukowa i dydaktyczna (a nade wszystko przemysłowa) tego materiału jest po prostu bezcenna. A miałem ponad 200 kilogramów samych „papierów”: książek, broszur, biuletynów i rozmaitej literatury naukowej, nie licząc innego bagażu. Najbardziej bawili się celnicy, gdy znajdowali w tym wszy-

stkim jaja kurze, których kilkanaście wiozłem, bo miały to być kury - noski, o wyjątkowych wartościach. Otóż celnicy zgodnie stwierdzali, że jeszcze nie spotkali podróźnego, który by z USA wioził jaja do Polski.

— Co pan Profesor zwie-

dział? — Byłem w kilkunastu uniwersytetach i instytutach rolniczych w wielu stanach, jak New York, Pensylwania, Massachusetts, Minnesota, Wisconsin, California. Można powiedzieć, że przejechałem Stany wzdłuż i wszerz.

— Jak Pana przyjmowano?

— Przeważnie bardzo serdecznie. Cenią tam ogromnie oryginalną myśl naukową. Mają duży respekt przed nauką radziecką. Proszono mnie np. o przysłanie podręczników rosyjskich z zakresu mikrobiologii oraz biochemii. Na uczelniach oraz w instytutach powstają komplety nauki języka rosyjskiego. Ponieważ nauka polska może się poszczycić szeregiem wybitnych myślicieli, więc i nami się mocno interesują. Wyrażono chęć zwiedzenia placówek naukowych w Polsce. Prezes międzynarodowego stowarzyszenia nauki o drobiu w Chicago prosił o przysłanie mu zaproszenia do Polski (wysłano już przez NOT) proponując wygłoszenie u nas odczytów. Na międzynarodowy symposium na temat witamin, który odbędzie się we wrześniu w Poznaniu przyrzekło przyjechać 7 naukowców z USA wraz z delegatem Departamentu Rolnictwa.

— Czy istnieje w Stanach jakiś zorganizowany sposób przekazywania naukowych zdobytych praktyce gospodarczej i szybkiego wdrażania ich w życie?

— Trzeba najpierw powiedzieć, że amerykańskie uczelnie mają trzy zadania do spełnienia: pracę dydaktyczną czyli przekazywanie studentom podstawowego wykształcenia, pracę badawczą oraz łączność z praktyką. To ostatnie zadanie spełnia tzw. „extension service”, w której na każdej uczelni pracuje duże grono pracowników naukowych od profesorów zwyczajnych do asystentów (mniej więcej 30 proc. całego grona). Oni są zobowiązani do utrzymywania kontaktów z praktyką, upowszechniania osiągnięć uczelni i przekazywania na warsztaty naukowe spraw nurtujących praktykę rolniczą oraz przemysł rolno-spożywczy. Warto dodać, że „extension service”, czyli placówki współpracy na ukli z praktyką, istnieją z mocy uchwały Kongresu Stanów Zjednoczonych (the Smith-Lever Act z 1914 r.). Ta służba zewnętrzna stanowi wychowawcze ramie Departamentu Rolnictwa oraz wszystkich stanowych uczelni rolniczych i składa się z 51 stanowych i terytorialnych placówek służby zewnętrznej, z których każda jest integralną częścią stanowych lub terytorialnych college'ów (uczelni).

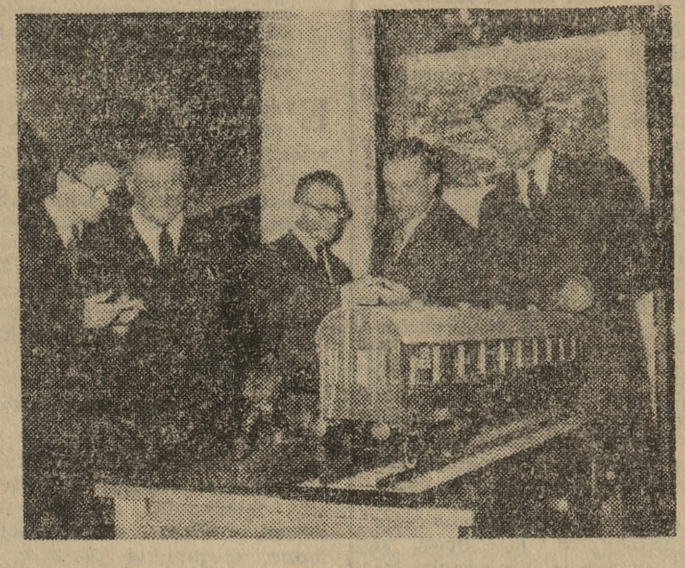
— Jakim sposobem kłopoty farmerów stają się przedmiotem badań uczelni i jak farmerzy są zapoznawani z ich wynikami?

— Farmer zgłasza swój „kłopot” określonego agronomowi zaangażowanemu przez służbę zewnętrzną. Ten przekazuje poważniejsze sprawy stacjom doświadczalnym, uczelniom lub Departamentowi Rolnictwa i stamtąd otrzymuje rozwiązania naukowe i praktyczne. Poza tym organizacje farmerów są w ścisłych kontaktach z terenowymi instytutami badawczymi, powiązanymi ściśle z placówkami uniwersytetów stanowych (katedrami, wydziałami, uczelniami) oraz z placówkami Departamentu Rolnictwa. Informacje o stanie badań przekazuje się farmerom kilkoma drogami. Krótkie i zwięzłe informacje podaje prasa, radio, (uczelnie mają własne stacje radiowe), telewizja. Szersze informacje dają wyższe uczelnie rolnicze na zjazdach, poświęconych

DAR POZNAŃSKICH KOLEJARZY

Stanisław Dworak dyrektor ZNTK w Minsku Mazowieckim (delegat województwa warszawskiego) Leon Malecki, dyr. ZNTK w Ostrowie, Ludwik Pol, Dominik Janko-Lewczenko i Stanisław Zieliński z Olsztyna — delegaci i goście oglądają dar kolejarzy węzła poznańskiego wagonowni I klasy PKP — Poznań dla Zjazdu.

CAF — fot. Wdowiński



Aktualne i ważne

Prawo lokalowe — oznacza ład

W dniach 3—5 bm. w Ministerstwie Gospodarki Komunalnej w Warszawie, odbyło się ogólnopolskie seminarium dla kierowników wydziałów lokalowych przydyków rad narodowych, poświęcone omówieniu NOWEGO PRAWA LOKALOWEGO. Z uwagi na znaczne zainteresowanie ogółu naszych Czytelników tymi sprawami, zwróciliśmy się do kierownika Wydziału Spraw Lokalowych Prezydium Rady m. Poznania p. G. KOSY i jego zastępcy p. L. SCHNEIDRA — z prośbą o udzielenie kilku wyjaśnień w najbardziej istotnych kwestiach mieszkaniowych.

Pytanie: Jak panowie zapatrują się na nową ustawę?

Odpowiedź: Ustawa z dnia 30 stycznia 1959 r. (Dz. U. nr 10 z 12 lutego 1959 r. — prawo lokalowe) — jest aktem doniosłym. Choć może jeszcze nie spełnia wszystkich życzeń i pragnień obywateli — nie zezwala na to trudne warunki lokalowe w kraju w ogóle — to na pewno wyprowadza gospodarstwo lokalowe z dzungli mnóstwa przepisów i instrukcji, częstokroć ze sobą sprzecznych. Wystarczy powiedzieć, iż dotychczas w tej materii obowiązywało 600 różnych aktów prawnych. Kto mógł się w tym wszystkim wyznaczyć? Nowa ustawa znosi wiele dawnych dekrétów, a z nimi instrukcje i rozporządzenia. Siega ona tak daleko, że powoduje utratę mocy niektórych artykułów kodeksu zobowiązań. Równocześnie z mocy ustawy wprowadzonych zostaje sporo nowych przepisów, co pozwoli na sprawniejsze regulowanie wielu spraw. Np. ustawa nakłada na lokatorów obowiązek przestrzegania regulaminu porządku domowego, ustalonego przez Prezydium RN; zwłoka np. w uiszczeniu czynszu (płatnego z góry) będzie powodować doliczanie ustawowych odsetek.

P.: No to może wreszcie DRN-y raźniej wezmą się do egzekwowania wymogów wobec lokatorów? Dziś, o ile zdolałem zaobserwować, nikt nie sobie nie robi z obowiązków lokatora. Interesuje mnie jeszcze inna kwestia. Wprowadza się podobno jakieś nowe pojęcie najmu lokali?

O.: W rozdziale o najmie lokali mówi się w nowym prawie, że stosunek taki nawiązuje się na podstawie umowy najmu lub decyzji o przydziale. W wypadku drugim obie strony (wynajmujący i najemca) powinny szczegółowo stwierdzić warunki najmu w formie pisemnej. Przewiduje się przy tym, że wynajmujący może wystąpić do sądu o rozwiązanie stosunku najmu, jeśli najemca np. używa lokalu niezgodnie z jego przeznaczeniem (np. warsztat w mieszkaniu), wykrocza przeciw obowiązującemu porządkowi domowemu, zalega z czynszem lub innymi opłatami dłużej niż 2 miesiące itp. W tym rozdziale mówi się także o kaucjach, których

wpłata jest warunkiem najmu lokalu (przydziału).

Kaucja zabezpiecza utrzymanie mieszkania w należytym stanie. Oczywiście, mowa tu tylko o tych domach, które odbudowano, nadbudowano (wyższe kondygnacje starych domów) lub wybudowano po 1 stycznia 1950 r. (domy pozostające w zarządzie organów przydyków rad narodowych lub innych jednostek państwowych).

P.: Jak nowe prawo definiuje uprawnienia do przydziału lokalu?

O.: Przydział lokalu mieszkalnemu mogą otrzymać osoby, których funkcja społeczna, zawód, wykonywana praca lub odbywane studia uzasadniają zamieszkanie w mieście, osiedlu lub gromadzie, oraz osoby pobierające zaopatrzenie lub rentę z ubezpieczeń społecznych lub innych funduszy publicznych, albo uprawnione do korzystania ze świadczeń alimentacyjnych. Jeśli zaś chodzi o lokale użytkowe, to prawo zastrzega, że przydział, mogą otrzymać tylko te instytucje, które działają w danej miejscowości lub osoby uprawnione do wykonywania w tej miejscowości zawodu, wymagającego takiego lokalu. Wyraźnie powiedziano, że wszyscy inni prawa takiego nie mają. W myśl tegoż przepisu niedopuszczalne jest także posiadanie 2 lokali, co — jak wiemy — jeszcze się zdarza.

(Dalszy ciąg rozmowy wkrótce)

Rozm.: ZM

20 000 rodowitych zielonogórczan

Od 1950 roku, a więc od czasu, gdy Zielona Góra awansowała do rangi stolicy województwa, w mieście tym urodziło się około 20 tysięcy osób. W chwili obecnej Zielona Góra liczy 47 263 mieszkańców, z tego prawie połowę stanowią już rodowici zielonogórczanie. Zakłada się, że w 1975 roku, kiedy to Zielona Góra będzie miała ponad 75 tysięcy ludności, conajmniej trzy czwarte mieszkańców stanowić będą rodowici zielonogórczanie. (ZAP)

Coraz bliżej Poznania

Oddany został do użytku zelektryfikowany, 28-kilometrowy odcinek kolejowy Błonie — Sochaczew. Jest on pierwszym fragmentem całej magistrali tranzytowej od granicy z ZSRR do granicy z NRD. Przewiduje się, że następny etap robót elektryfikacyjnych na odcinku Sochaczew — Kutno zostanie zakończony do 31 XII 1960 roku.

Elektryfikacja trasy umożliwiła skrócenie czasu przejazdu z Sochaczewa do Warszawy przeciętnie o 35 minut w jedną stronę.

(PAP)

W 30-lecie walki o polską szkołę

W kwietniu 1959 roku przypada 30 rocznica powstania Polskiego Prywatnego Szkolnictwa Podstawowego, które zorganizowane zostało przez Polskie Towarzystwo Szkolne wraz ze Związkiem Polskich Towarzystw Szkolnych w Niemczech z siedzibą w Berlinie.

Do Polskich Towarzystw Szkolnych, w zasięgu których zorganizowano do polskie szkolnictwo podstawowe, należały następujące Towarzystwa Szkolne: Polskie Tow. Szkolne na Obwód Rejencji Opolskiej z siedzibą w Opolu, Polskie Tow. Szkolne na Obwód Rejencji Pilskiej z siedzibą w Złotowie, Polskie Tow. Szkolne na Obwód Rejencji Kozłowskiej z siedzibą w Bytowie, Polskie Tow. Szkolne na Obwód Rejencji Olsztyńskiej z siedzibą w Olsztynie.

Podstawę do zorganizowania Polskiego Prywatnego Szkolnictwa stanowiła Ordynacja Szkolna wydana przez rząd pruski w dniu 30 grudnia 1928 r. Jej ukazanie się to przede wszystkim wynik wieloletnich zabiegów i nieustępliwej walki Związku Polaków i Związku Polkich Towarzystw Szkolnych w Niemczech z psem Janem Baczewskim na czele.

Było to wydarzenie o doniosłym znaczeniu, gdyż od tej chwili zaistniała dla polskiego życia w Niemczech nowe warunki rozwoju. Poza Konwencję Genewską w roku 1922, która obowiązywała na Górnym Śląsku, oraz rozporządzeniem pruskiego ministra nauki, sztuki i oświecenia z dnia 31. XII. 1918 r. dopuszczającym naukę języka polskiego w publicznych niemieckich szkołach podstawowych, w których wykładowcami byli nauczyciele Niemcy, ludność polska w Niemczech nie miała żadnych podstaw prawnych do zorganizowania polskiego szkolnictwa.

Spośród wszystkich polskich towarzystw, które podjęły tę wielką trudną i ofiarną pracę organizacyjną w celu założenia polskiej szkoły, Polskie Towarzystwo Szkolne na Obwód Rejencji Pilskiej z siedzibą w Złotowie uzyskało najlepsze wyniki. Ogółem zdołało ono zorganizować 29 szkół podstawowych, w tym: 23 szkoły w powiecie złotowskim, 5 szkół w powiecie babimojskim i 1 szkołę w powiecie międzyrzeckim. Było to osiągnięcie wielkie, gdyż polskie szkoły powstały we wszystkich miejscowościach, w których polska ludność rodzima tworzyła większe skupiska.

Co wpłynęło na to, że zostały osiągnięte tak dobre wyniki na odcinku szkolnictwa przez Towarzystwo Szkolne i że to szkolnictwo wytrwało — wbrew wszelkim przeciwnościom — aż do napadu hitlerowców na Polskę? Pytanie to nabiera szczególnej wagi, gdy przypomni się, że z chwilą

ogłoszenia Ordynacji Szkolnej wszystkie władze niemieckie wraz z organizacjami politycznymi zajęły stanowisko nieprzychylnie do akcji tworzenia polskich szkół. Jeśli więc udało się zorganizować tak wielką ich ilość był to rezultat wielkiej pracy organizacyjnej i uświadamiającej Towarzystwa Szkolnego, prowadzonej poprzez niezliczone zebrania i rozmowy indywidualne z rodzicami przy współudziale terenowych mężów zaufania, działaczy, organizacji i instytucji wraz ze Związkiem Polaków i Związkiem Polskich Tow. Szkolnych w Niemczech oraz polskiego kleru, który pomagał w walce o polską szkołę. Było to również wynikiem wielkiego patriotyzmu i świadomości swojej odrębności narodowej, wśród ludności rodzimej.

W 30 rocznicę przypominamy tę bohaterką walkę o szkołę polską, która przyczyniła się do przetrwania polskości na naszych dzisiejszych Ziemiach Zachodnich.

(ZAP)

JAN ROŻEŃSKI

b. kierownik

Polskiego Towarzystwa Szkolnego

w Złotowie

Nasze maszyny dla Kanady i USA

Ostatnio poważnie rozwinął się eksport polskich obrabiarek do Kanady i Stanów Zjednoczonych. Najlepiej świadczą o tym następujące liczby: w 1957 roku sprzedaliśmy tym państwom obrabiarki do metalu za sumę około 32 tys. dolarów, w 1958 roku już za 132 tysiące dolarów.

W ciągu stycznia i lutego br. „Metaleksport” przyjął już ze Stanów Zjednoczonych i Kanady zamówienia na obrabiarki wartości 250 tys. dolarów z terminem dostawy w 1959 roku. (API)

Ciekawy album ZBoWiD

Staraniem Biura Historycznego Zarządu Głównego ZBoWiD wydano bogato ilustrowany album, w którym w sposób plastyczny przedstawiono pełną i „walkę” narodu polskiego w latach 1939—1945. Album ten to zbiór zdjęć z łapanek, egzekucji, obozów, walki z okupantem, zgromadzeń przez członków ruchu oporu. Każda karta tego dokumentalnego dzieła przypomina mroczne lata okupacji, charakteryzując cierpienia i walkę narodu polskiego, ujawnia zbrodnie hitlerowskie.

Z uwagi na to, iż album wydano w ograniczonym nakładzie, życzeniem wydawców jest, aby w pierwszych rzędzie znalazł się w bibliotekach publicznych, klubach itp. by w ten sposób zapoznać z nim jak najszersze warstwy naszego społeczeństwa. Zgłoszenia na Album „Cierpienia i walka narodu polskiego”, należy kierować do Społecznej Organizacji Gospodarczej Zarządu Głównego ZBoWiD, Przedsiębiorstwo Wydawnictw Użytkowych i Pamiątkarstwa Łódź, pl. Zwycięstwa 2. (na)

Nawiązując do artykułu pt. „Można zmniejszyć deficyt MPK”, który ukazał się w „Głosie Wielkopolskim” nr 55 z 6. III. 59 r., pragnę przekazać swoje uwagi na ten temat.

Nie ulega wątpliwości, że jedną z najważniejszych przyczyn powstawania poważnego deficytu w MPK jest wielki odsetek korzystających z usług MPK bezpłatnie oraz tych, którzy płać, a nie odbierają biletu. Z obliczonym przez autora artykułu procentem takich „pasażerów” MPK można się zupełnie zgodzić. Biorąc pod uwagę prawie 200 mln. pasażerów przewiezionych w r. 1959, — 20 proc. pasażerów „darmowych” stanowiłoby 40 mln. Ta liczba przeliczona po najniższej opłacie czyli po złotych 0.32 wyniesie prawie 13 mln. zł. O taką sumę mogłoby więc być zmniejszony deficyt MPK z r. 1958.

Na temat tzw. „gapiowiczów” i „usługowców” ukazywały się już w prasie niejednokrotnie artykuły. Nie przyniosły one jednak pożądanego rezultatu. Artykuły więc i słowa nie wystarczają. Trzeba przystąpić niezwłocznie do organizowania walki z niepożądanymi pasażerami.

MPK powinno zagwarantować, np. przez przyjęcie dodatkowych pracowników, normalne obciążenie wozów w okresie największego nasilenia przejazdów, aby konduktorzy mogli obsłużyć wszystkich pasażerów.

Kontrolerzy powinni — moim zdaniem — pełnić swoje czynności także w ubraniach cywilnych, zaopatrzeni jedynie w odpowiednie opaski wzgl. żetony. Kontrolerzy w mundurach są bowiem łatwo dostrzegalni. Ponadto trzeba skorzystać ze skutecznej metody kontrolowania wozów tramwajowych czy trolejbusów (autobusów) z „obu frontów”, tj. od przodu i końca przez dwóch kontrolerów jednocześnie.

Przeprowadzanie przez dłuższy okres czasu systematycznych, doraźnych kontroli w pojazdach MPK da na pewno rezultaty.

Jestem przekonany, że tego rodzaju planowe kontrole, odciążą nasze społeczeństwo nieuczciwych praktyk. Trzeba jednak od słów oraz dyskusji przejść niezwłocznie do konkretnej akcji.

W. W.

(Nazwisko i adres znane redakcji)

Warszawiakom, lublinianom czy innym radomianom — zawsze stawiano za wzór obywatela naszego grodu — poznaniaka. Tymczasem w Warszawie czy Lublinie tamtejsi „mieszkańcy” szybko nauczyli się oczekiwać w długiej kolejce na przyjazd autobusu czy trolejbusu, niż my. Nauczono się jeszcze czegoś: podawania pieniędzy konduktorowi za przejazd nawet, gdy tego ostatniego dzieli od pasażera cała długość wozu. Zresztą w większości wypadków tamtejsi konduktorzy siedzą przy tylnych drzwiach i pasażer sam musi pamiętać o swych obowiązkach. Nie oznacza to, że tam nie ma jeźdźców na gapę; świadcy jednak, iż społeczeństwo jest lepiej, przynajmniej pod tym względem, wychowane. Mówimy o tym, bowiem pamiętamy czasy diametralnie różne. Taki stan osiągnięto drogą bardzo konsekwentnej walki o porządek w komunikacji miejskiej. M. in. stosowano tam powszechnie system kontroli, jaki postuluje nasz Czytelnik, 2 kontrolerów w przednich i tylnych drzwiach; wysiadający musieli okazywać bilety.

Trudno ocenić, które z postulatów naszego Czytelnika dadzą się wprowadzić, które nie; które z nich są w Poznaniu przydatne. Pewne jest, że kontrola powinna być skuteczniejsza. Wydaje się jednak, że zmora, utrudniającą pracę konduktorów, mającą istotny wpływ na wysokość obrotów MPK — jest mnogość wszelkiego rodzaju biletów, będących w użyciu. I o tym należałoby pomyśleć także, mając na względzie stan komunalnej szkatuły.

„Gdzie to można kupić?”

Klienta potargowe niepokoje

Jestem szarym klientem. Zwiedzałem Targi, stoisko po stoisku. Przeglądałem ekspozycje. Zaciekałem interesującym artykułem pytałem niezmennie: GDZIE TO MOŻNA BEDIĆ KUPIĆ? Wiele wystawcom zadawałem to pytanie. W odpowiedzi słyszałem: Kraków, Warszawa, Katowice, Grójec, a z a s e m — Poznań. Zwiedzionych wystawcy żegnali bezradnym rozłożeniem rąk; to nie od nich zależy, oni czekają na transakcje, a kupuje — handel.

Ekspozycja spółdzielczości pracy należała do największych na Targach. Po raz pierwszy ujrzałem naszą spółdzielczość w całym, jak się to mówi, przekroju, w bogactwie jej wyrobów i możliwości produkcji. Przekonałem się, że sektor spółdzielczości pracy jest poważnym producentem dla potrzeb rynku, w dodatku — często bardzo pomyslowym i rzutkim producentem. Przez kilka godzin zwiedzałem stoiska WZSP.

W różnorodności konfekcji dostrzegłem stoisko katowickiej Spółdzielni im. Waryńskiego. Miała rzeczywiście ładne, eleganckie płaszczki z „setek” (ale mogą być i tańsze). Dużo amatorów indywidualnego zakupu. Hurt się jednak nie zjawił. Detal był obojętniejszy. Również poznański MHD wydał na te płaszczki 200 tys. zł. Spółdzielnia im. Gen. Świerczewskiego z Bielska Białej została wyróżniona za płaszczową „osiemdziesiątkę” z wełny wielbłądziej. Atrakcyjna nowość, atrakcyjna cena — 260 zł metr, możliwość produkcji 4 tys. miesięcznie; zamówiono — 400 m... Turcy dostrzegli tani namiot za 600 zł wyrobu rymarzy z Krakowa. Namiot bez mała o połowę tańszy od znanych nam dotychczas, dzięki zastosowaniu taniego, lecz dobrego materiału. Poznańscy harcerze i LPZ zamówili namiotów 100. Nasz „Gallux” i Dom Dziecka zakreśliły się wokół innej nowości w tym stoisku — krzesła, czy też torby do noszenia... dzieci. Eleganckie poznańskimi uciechy wiadomości, że „okrągłak” i MHD zakupiły w Spółdzielni im. Manifestu Lipcowego w Szczecinie efektowne torebki z plastyku (po 28 i 55 zł) za 120 tys. zł.

Poznańska Spółdzielnia Wielobranżowa nie zawarła transakcji z Poznaniem, a szkoda. Sprzedano 50 pomyslowych stolików-barów, które ułatwią pracę kelnerowi. Nasi kelnerzy będą zatem nadal męczyć się przy roznoszeniu potraw.

Trzeba przyznać, że spółdzielcze obuwie nie należy do najmłodniejszych i najtańszych. Toteż od razu zwróciłem uwagę na rzeczywiście ładne i tanie obuwie w stoiskach WZSP z Krakowa, Radomia i z CPLiA. Krakowskie „zakopianki” (takie kolorowe „trumnianki”) oparte na dwóch modelach zagranicznych są tańsze od podobnych, które kupujemy na kiernaszu, cena do 390 zł. Sprzedano już półroczną produkcję, Poznań kupił tylko 400 par. Nowy radomski model lekkich sandałów męskich (145 — 162 zł) z piętami i bez, jakich nie widziałem w sklepach, nadal czeka na handlowców. Sprzedano zaledwie miesięczną produkcję i to nie do Poznania. Więc nadal chodźmy będziemy w niewygodnych „tre-pach”. Piękne, niedrogie greckie sandały damskie z CPLiA również nie zostały dostrzeżone przez handel.

Na szczęście dla nas handel dojrzał artystyczną konfekcję. Dojrzał, bo — musiał, tutaj prawie zawsze gromadził się tłum kobiet... Piękne modele, nawet nie tak drogie (np. wyróżniona w konkursie wzorzysta spodnica wełniana za 440 zł) zostały zakupione na sumę 3 mln. zł. Kupił też poznański „Gallux”.

Meble z CPLiA to osobny rozdział. Moim zdaniem przemysł artystyczny produkuje w produkcji nowoczesnych, przydatnych, lekkich mebelków. Niestety, na razie produkuje również w cenach, co nie podobają się klientom. Choć klienci interesowali się tą ekspozycją (brali licznie udział w ankiecie na temat tych wzorów) handel nie tu nie zamówił. Ani jednego modelu, chociaż otwiera teraz sklepy z „nowoczesnymi” meblami; powstał nawet taki sklep w Poznaniu... Meble CPLiA nigdy nie będą tańsze, jeśli nie ruszy seryjna produkcja. A kto ma o tym decydować jeśli nie handel?

„Galanteryjnicy” z Krakowa pokazali nadmuchiwaną wieżę turystyczną, model najbardziej udany ze wszystkich „składaków”. Nic z tego, nie ujrzymy go w sklepach — brak zamówień.

Z odpowiedzi na pytanie „gdzie to można kupić?” przekonałem się, że nasz handel nie interesuje się tym co zaciekało

„Gdzie to można kupić?”

„Gdzie to można kupić?”

„Gdzie to można kupić?”

„Gdzie to można kupić?”

„Gdzie to można kupić?”

„Gdzie to można kupić?”

„Gdzie to można kupić?”

„Gdzie to można kupić?”

„Gdzie to można kupić?”

„Gdzie to można kupić?”

„Gdzie to można kupić?”

„Gdzie to można kupić?”

„Gdzie to można kupić?”

„Gdzie to można kupić?”

„Gdzie to można kupić?”

„Gdzie to można kupić?”

„Gdzie to można kupić?”

„Gdzie to można kupić?”

„Gdzie to można kupić?”

„Gdzie to można kupić?”

„Gdzie to można kupić?”

„Gdzie to można kupić?”

„Gdzie to można kupić?”

„Gdzie to można kupić?”

„Gdzie to można kupić?”

„Gdzie to można kupić?”

„Gdzie to można kupić?”

„Gdzie to można kupić?”

„Gdzie to można kupić?”

„Gdzie to można kupić?”

„Gdzie to można kupić?”

przeciętnego klienta, co chętnie chciałby on kupić w poznańskich sklepach. Jak temu zaradzić? Nowy pomysł dał jeden z wystawców z Radomia: poznaniacy zainteresowali się jego składanym leżakiem za 190 zł. Sprzedał dużo leżaków na Wybrzeże, lecz zaledwie 25 do Poznania. Dodał więc zwiedzającym, by z tej okazji wpisywali się do książki życzeń i zażaleń poznańskich sklepów...

Targi są okazją do uzupełnienia zapasów, w dodatku — odbywają się w Poznaniu. Dlatego nikt mi potem nie potrafi wytłumaczyć przyczyn złego zaopatrzenia sklepów poznańskich w towary, które były wystawiane na obecnych Targach. Produkcja zapewnia już podstawową masę towarów, czas więc handlowi przyzwyczaić się i zauważyć, że wytwórcy oferują obecnie wiele nowych wyrobów. Zwiedzający często ma wrażenie, że widzi ekspozycję zagraniczną, bo przywykł oglądać ciekawe artykuły tylko na MTP. Tymczasem sama spółdzielczość pokazuje już dosyć nowości, by zmienić zdanie o naszej produkcji, jej możliwościach i z tych nowości skorzystać.

Jeśli zatem handel nadal będzie z uporem kręcił się wokół starych wzorów i towarów, jeśli te nowości nie pojawiają się w sklepach — będziemy mieli ostateczny dowód, że nie zna on dostatecznie naszych potrzeb i nie potrafi samodzielnie reprezentować naszych interesów.

Maciej SEK

30 tys. silników elektr. dla usi

Wież otrzyma w br. 30 tys. silników elektrycznych, czyli prawie 10 tys. więcej niż w roku ubiegłym. Znacznie wzrosła dostawa silników średniej wielkości o mocy 4,5 kW oraz 7 kW przydatnych zwłaszcza do napędu młocarni. Poza tym rolnicy będą mogli nabyć silniki małe o mocy 2,3 oraz 1,7 kW używane do sieczkarni, śrutowników, wialni itp. Znaczna część silników będzie wyposażona w wózki co ułatwi ich zastosowanie do różnych prac oraz wykorzystanie przez większą liczbę gospodarstw.

Do końca bież. kwartału na wieś zostanie dostarczonych ok. 8 tys. silników. Pierwszeństwo w ich zakupie mają kółka rolnicze, zrzeszenia branżowe oraz zespoły maszynowe. Od pierwszego kwietnia br. sprzedaż silników elektrycznych dla potrzeb rolnictwa zajmować się będą PZGS, co znacznie ułatwi zaopatrywanie się rolników w ten sprzęt. (PAP)

Książki nadesłane

WILHELM SZEWCZYK — Wyprzedaż samotności — Wydawnictwo „Śląsk”, Katowice 1959 — str. 291 — cena zł 12, —.

BOLESŁAW LUBOSZ — Czas ballady — Wydawnictwo „Śląsk”, Katowice 1959, str. 42 — cena zł 5, —.

MAREK LANSKY i JULIAN REST — W nocy wszystkie koły są czarne — Wydawnictwo „Śląsk”, Katowice 1958, str. 143 — cena zł 7, —.

W. T. CHRISTINE (T. KOSTECKI) — Kaliber 6,35 — Wydawnictwo „Śląsk”, Katowice 1959 — str. 275 — cena zł 12, —.

— Kalendarz śląski — Wydawnictwo „Śląsk”, Katowice 1958 — str. 368 — cena zł 12, —.

ALFRED SZKLARSKI — Tomek na wojennej ścieżce — Wydawnictwo „Śląsk”, Katowice 1959 — str. 300 — cena zł 20, —.

HENRYK JASICZEK — Humoreski beskidzkie — Wydawnictwo „Śląsk”, Katowice 1959 — str. 96 — cena zł 16, —.



Wbrew temu optymistycznemu przypuszczeniu, czy lekkomyślniej przechwałce, niejeden zakapturzony intruz dziś miał wtargnąć do skrytego wśród zarośli ustronia Arleny Byrnes i okrutnie przerwać Rafałowi sielankę z nią w momencie szczególnie drastycznym.

XIII

Gdy chryslerowska limuzyna wróciła do Cypress Mansion około pół do piętej, Edward Byrnes wyglądał na zatroskanego więcej, niż przedtem, natomiast Rafał Królik miał minę zwycięzcy, który radby jak najwcześniej odbyć należyty mu wjazd triumfalny... choćby tylko do jadalni.

— Czy nie spóźnił się na obiad? — spytał, wysiadając z auta i posmutniał, dowiedziawszy się, że czeka go „jeszcze trzy i pół godziny postu”, gdyż według polecenia gospodarza nie podadzą tu dziś obiadu przed ósmą.

— Za to mój prywatny bufet piknikowy jest do pańskiej dyspozycji każdej chwili — szepnęła mu z boku Arlena. Również teraz.

— Ale gdzie, miłe dziewczę, gdzie ten bufet? — W motorówce, a nasza przystań jest tuż za ogrodem. Zaprowadzę tam pana, tylko wpierw zaopatrzę swą szpizarnię w trochę słodyczy.

W jaskrawy papier zawinięte i zielonym sznurkiem wielokrotnie obwiązane pudła z cukierni Edward właśnie wyjmował z bagażnika limuzyny i wręczał je Tal-

Siewy rozpoczęte...



Fot. K. Przychodźki

Dwa (rolnicze) tyki Ameryki

(Dokończenie ze str. 3)

ejach doświadczalnych, które szczególnie dużo dają uczestnikowi. Takie wycieczki organizuje się też do przodujących farm doświadczalnych, wzorcowych, na których wypróbowuje się nowe zdobycze techniki.

— Czy badania naukowe są jakoś koordynowane, czy nie dublują się?

— W Departamencie Rolnictwa mają spis wszystkich zagadnień będących przedmiotem badań uzgodnionych z terenem. Rolnicza Służba Badawcza przy Dep. Rolnictwa gromadzi propozycje wychodzące z terenu, ocenia ich potrzebę i przekazuje na warsztaty badawczy różnym instytutom i uczelniom. Ocena Departamentu Rolnictwa dotyczy trzech kwestii: czy praca nie powtarza się z inną, czy ma znaczenie praktyczne i znaczenie naukowe. Aczkolwiek większość projektów wpływa od agronomów rejonowych, to jednak farmerzy mogą skorzystać także z prasy, radia i telewizji, z instytutów naukowych, a nawet z pośrednictwa członków Kongresu, przez których także można spowodować wzięcie na warsztaty naukowe konkretnej sprawy. Warto tu zwrócić uwagę, że wszystkie uczelnie lub stacje doświadczalne doskonale się reklamują. Powszechnie dostępne są szczegółowe, przejrzyste prospekty, opisujące dokładnie czym zajmują się dana instytucja, jakie ma działy, jak można z jej usług skorzystać.

— A przemysł i handel, czy też interesuje się badaniami naukowymi? I co w końcu ma z tego konsument?

— Każde terenowe biuro Rolniczej Służby Badawczej ma swojego łącznika z przemysłem. Urządza się spotkania i dyskusje naukowców z przedstawicielami przemysłu. Tam przedstawia się wyniki ostatnich badań. Jeśli zaś uczelnia lub stacja doświadczalna zastosowała u siebie coś nowego w skali półtechnicznej (bo

mają przy uczelniach własne hale produkcyjne), to zaprasza przemysł, celem oceny przydatności nowego produktu, czy metody produkcyjnej. Również handel stara się przy pomocy nauki znaleźć sposoby lepszego i tańszego transportu zbiorów oraz takiego ich przechowywania, które gwarantuje zachowanie wszystkich wartości produktu. W tym jest oczywiście zainteresowany konsument, otrzymując towar dobry, tani i szybko.

— Co Pan Profesor ocenia jako najważniejsze w amerykańskich kontaktach nauki z praktyką?

— Szerokie zainteresowanie farmerów i przemysłu badaniami naukowymi. Wychodzą oni naprzeciw nauce, a nawet wyprzedzają ją wprowadzając na własne ryzyko metody jeszcze nie wypóbowane w zupełności. Istnieje tam pogoń za nowymi sposobami produkcji, istnieje nacisk na naukę, by takie sposoby dawała, a wszelkie dobre pomysły szybko wprowadza się w życie.

— Czy ktoś się już zainteresował Pańskimi materiałami przywiezionymi z Ameryki?

— Jak dotąd, byli u mnie tylko przedstawiciele Poznańskich Zakładów Środków Odżywczych oraz Laboratorium Jajczarsko - Drobiarskiego z Junikowa, których poinformowałem o niektórych sprawach.

Rozm.: Mieczysław SKĄPSKI

Hulajnarty i nartorowery

Wprawdzie tegoroczna zima już się skończyła, ale w zakładach przemysłu sportowego w Bielsku Białym myślą już o następnej. Właśnie z myślą o przyszłym sezonie zimowym w zakładach tych wyprodukowano prototypy hulajnart i nartorowerów. Masową produkcję tego nowego sprzętu sportowego rozpoczyna bielskie zakłady w trzecim kwartale br.

Hulajnarta — to uniwersalna hulajnoga, przy której w zimie można zamieniać kółka na płozy. Nartorower posiada zamiast kółek dwie krótkie narty, umożliwiające zjazd z dużą szybkością. (PAP)

— 88 —

luli, lecz ta zwolenniczka ładu i dyscypliny nie chciała wydać Arlenie jej porcji deseru teraz, na długo przed obiadem. Urażona tą odmową i nadąsana blondynka zażądała z kolei czekoladek, za którymi Jimmy przepadał i w których chytrze przemycano potrzebne mu rzekomo witaminy, czasem aspirynę, najczęściej zaś przeróżne namiastki olejku rycynowego.

— Kupiłeś dziś, ojcie, te czekoladki niepotrzebnie, przecież Jim zniknął. Daj mi je więc wszystkie, gdyż ich widok przypomni cioci Patrycji, że porwano jej dziś jedyne dziecko i skłoni ją znowu do podlewania łożami jej tak zwanego kuzyna — trąkotała jak najspójniej mogła, co flegmatyczną po indiańsku Tallulę zwykle nie dopuszczało do głosu.

— Ach, ta dzisiejsza młodzież! — westchnął Edward Byrnes, lecz zamiast skarcić córkę choć za te najnowsze nietaki, wręczył jej całe trzyfuntowe pudło czekoladek „dla świętego spokoju”.

— Także dla świętego spokoju wy, słabi rodzice, dajecie dzieciakom auta, strzelby, rewolwery, motorówki, w bród pieniądze i wolności, a potem dziwicie się, że ich schodzi na manowce milion rocznie! — gderając nosem Tallula, patrząc chmurnie i podejrzliwie za odchodzącą parą. Za „nieodrodną” córą nimfomanki Mitzi, odchodzącą w głąb ogrodu z Rafałem Królikiem, pono donżuanem jakich mało!

Rychło jednak straciła ich obojga z pola widzenia, gdyż rozległy ogród czy park dookoła Cypress Mansion nie posiadał prawie żadnych alei i ścieżek prostych, z długą perspektywą, tylko przeważnie kręte, wygięte w nieregularne esy-floresy. Prawdopodobnie temu, kto chciał ongi dziko rosnącą gęstwinę zastąpić tutaj ogrodem, żal było prastarych dębów, cyprysów i innych pięknych drzew; nie wykarzcował ich przeto, lecz okrażać je kazał czarnym niewolnikom wytaczającym tu dla niego dróżki i ścieżki, co spowodowało ich liczne i niesymetryczne zakręty.

(C. d. n.)

Pracownicy poszukiwani

Offsecisty poszukuje przedsiębiorstwo spółdzielcze. Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego. Oferty kierować do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K1560.

Wykwalifikowaną maszynistkę ze znajomością prac biurowych na pół etatu zatrudni natychmiast przedsiębiorstwo państwowe. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K1229g.

Malarzy przyjmie natychmiast — najchętniej miejscowych, Spółdzielnia Pracy Malarzy w Poznaniu, ul. Chudoby 22/23. 11324g

2 techników budowy i 1 majstra budowy posiadających praktykę w dziedzinie budowy dróg, zatrudni z dniem 1. IV. 1959 r. Rejon Eksploatacji Dróg Publicznych w Lesznie. Warunki pracy i pracy według Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie z dnia 15. III. 1958 r. — do omówienia na miejscu. K1594

Kierownika gorzelni i starszego ogrodnika zatrudni zaraz Stadnina Koni Kadyny, poczta Tolkmieko, powiat Elbląg. Wymagane są wysokie kwalifikacje. Wynagrodzenie wg UZP — mieszkanie zapewnione. Kadyny są miejscowością letniskową, szkoła, przedszkole, sklep, lekarz, stacja kolejowa i PKS — na miejscu. K1590

Oborowego z praktyką z dwoma posługami, 10 kobiet samotnych — pracownic sezonowych oraz 1 drobiarza na fermę kaczą przyjmie natychmiast: Państwowe Gospodarstwo Rolne Stęszew, pow. Poznań, ul. Kościńska 56, tel. 83. K1580

Inwentaryzatora, wartowników na pełny etat i woźnego przyjmie natychmiast Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Obuwem w Poznaniu, St. Rynek 53/54. K1579

Starszego księgowego do prowadzenia księgowości budżetowej przyjmie natychmiast Dyrekcja Państwowego Technikum Rolniczego w Białej, poczta Biała, k. Trzeckianki, pow. Piła. Mieszkanie dla samotnego zapewnione. Stołowska na miejscu. K1607

Bliacharza - dekarza, 5 cieśli i 5 ślusarzy przyjmie zaraz do pracy Poznańska Baza Remontowa TPMB w Poznaniu, ul. Al. Lampego 27/29. K1602

Magazynierów branży warzywno - owocowej oraz wysoko kwalifikowanych handlowców branży warzywno-owocowej na poważne stanowiska poszukuje przedsiębiorstwo w Poznaniu. Praca na miejscu. Oferty składać w przeciągu pięciu dni od daty ogłoszenia, w Biurze Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K1606.

Oborowego z jedną posługą zatrudni z dniem 1 kwietnia 1959 r. Państwowe Gospodarstwo Rolne Smolno Wielkie, pow. Sulechów, woj. zielonogórskie. Placa według Układu Zbiorowego dla pracowników PGR. Mieszkanie rodzinne zapewnione. Kościół, szkoła, stacja kolejowa i dwa sklepy w miejscu. K1604

Praca

Gospoie samotną do samodzielnego prowadzenia gospodarstwa domowego przyjmie zaraz. Warunki dobre. Samodzielny duży pokój. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K1089g.

Młode małżeństwo (krawcowa i pszczelarz) poszukują pracy z przyłączeniem do rodziny u starszego bezdzietnego małżeństwa. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K7519p.

Oborowego i pomoc domową zatrudni od 1 kwietnia. Warunki do omówienia na miejscu. Wincenty Wozniak, Murkovo pow. Leszno, stacja Lipno Nowe. 10707g

Emerytka uczelna, przyjmie pracę na kilka godzin dziennie do 2-3 osób. Specjalność — gotowanie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K1072g.

Krawcowa bielizniarka z wysokimi kwalifikacjami potrzebna. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K1065g.

Gospodyn z referencjami na plebanie w małym mieście. potrzebna. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K1071g.

Ogrodnik dyplomowany — wysoki kwalifikacjami we wszelkich działach ogrodnictwa, specjalność szkółkarstwo, sadownictwo, przyjmie pracę (pożądane mieszkanie). T. Świętlik, Grodzisk Wlkp., Garbary nr 9. 10720g

Maszyny szwalnicze wszelkiego typu przyjmie do remontu w ramach prac zleconych. Specjalność auto maty — dziurkarki. Eventualnie przyjmie dorywcza pracę mechanika. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K10732g.

Uczeń cukierniczy potrzebny w Poznaniu, Głogowska 170. 10775g

OGŁOSZENIA DROBNE

Na sprzedaż sponowiażka „Lanc” w dobrym stanie. Piotr Karalus, Ruskowice nr 21, pow. Środa Wlkp. 6992p

Samochód cięż. ZIS V 3-tonowy sprzedam lub zamienię na samochód Opel Skoda osobowy. Zgłoszenia: Tartak Parowy, Edmund Metzler, Kasczorz, 7332p

Maszynę połączoną mechanicznie stoparkę „Szkodkę” i cholewkarkę „Szybygo” obydwie w dobrym stanie — sprzedam pilnie. Antoni Bieracki, Kalisz, ul. Dzierżyńskiego 28 m. 3. 7336p

Mocznik, kwas adypinowy, cykloheksanol sprzedam. Poznań, tel. 639-84. 11318g

Sprzedam samochód osobowy „IFA” F-8 po kapitalnym remoncie. Wiadomości Zbigniew Rycerz, Zielona Góra, Krzywoustego 20 m. 17 (Osiedle Chrobrego) w godz. 17-19. K1745

Sprzedam samochód osobowy DKW F 8 oraz nowy silnik „Jawa” 350. Gorzów, Malejki 3 m. 3, tel. 3565. 7521p

Superpajza, nowoczesna trawa jednoletnia, dwumetrowa trzykrotna, porcja trzyzwarowe — 29 zł. 10 porcji 130 zł — wysła po otrzymaniu należności Alfons Popschwald, Wytoński, pow. Nowy Tomysł, woj. poznań. 7523p

Sprzedam korzystnie motocykl Victorii 350 na teleskopach, stan idealny, ogumienie równe, francuskie lub zamienię na WFM nowy z dopłatą. Rawicz, Wojska Polskiego 18 m. 1. K1. 174. 7523p

Tokarkę do metalu sprzedam. Dług. tocz. 1300, głęb. 900 — kompletna. Gasiowski, Pleszew, Marcinowski 33. 7525p

Mocznik 10 q sprzedam w dobrym stanie. Stefan Niedobitek, Jutrosin, pow. Rawicz. 7526p

Wesfalce „Jawor” prawostronna oraz krzesła gdańskie sprzedam. Poznań, Walki Młodych 1 m. 23, od godz. 17. 10711g

Wózek spacerowy w dobrym stanie oraz wózek 2-kołowy sprzedam b. tanio. Poznań, Sumera, Mickiewicza 29, II p. 10722g

Sprzedam rower „Turist” w dobrym stanie — 700 zł. Poznań, ul. Nehtinga 9 m. 2 (Lazarz), od godz. 15-17. 10725g

Motocykl WFM sprzedam. Poznań, Dzierżyńskiego 7, od godz. 15. 10739g

Samochód „Ifa” — F-8, kabriolet, stalowa karoseria, w bardzo dobrym stanie sprzedam. Piła, Domańskiego 10 m. 4. 10740g

Samochody marki „Warszawa”, „Moskwa”, „Wartburg”, „Spartak” i inne poleca Biuro Handlowe, Poznań, Czajcza 2, tel. 847-56, w godz. od 9-17. 10752g

Sprzedam uniwersalną maszynę do szycia na prasie marki „Husqvarna” (Szwecja), nieużywana, wiadomość: Poznań, tel. 99-24. 10762g

Maszynę do szycia „Singer” (długie czółenko), do brzo szycia. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K10763g. 10763g

Sprzedam motocykl WFM. Goetz, Poznań, Zupański 20. 10745g

Sprzedam wózek głęboki ceratowy, Poznań, Żurawia 7 m. 24. 10766g

Telewizor niemiecki, marki „Rubens” sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K10773g.

Sprzedam skuter włoski. Smiechowski, Poznań, ul. Zeylanda 2 m. 10. 10774g

Rowerowe łańcuchy 5/8-1/2” oraz inne części wymienne polecam. Poznań, Dzierżyńskiego 268. 10782g

Ule z pszczołami oraz motocykl WFM sprzedam. Środa, tel. 394. 10793g

Sprzedam 2 kurniki jak nowe, o pow. 300 m². Wiadomości: Kościół, Płac Soszu 14. 10795g

Magnetofon angielski, 10-klawiszowy oraz samochód DKW-700 kabriolet sprzedam, Poznań, Madalińskiego 9 m. 28 oglądać od godz. 17-20. 10800g

Sprzedam rower „Favorit” oraz magiel. Poznań, Czajcza 2 m. 8. 10802g

Sprzedam wózek koszykowy. Poznań, ul. Chocińskiego 22c m. 37. 10803g

Maszynę do podnoszenia oczek marki „Bosch”, nową, maszynę do szycia damską „Singer”, biurko, sprzedam. Poznań, Jakubowski 33 m. 13. 10834g

Samochód „Opel” 1953 r. w bardzo dobrym stanie sprzedam. Poznań, tel. 46-46. 10839g

Telewizor „Pye” (angielski) najwyższej klasy sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K10840g.

Magnetofon „Dniepr 5” sprzedam. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K10847g.

Sprzedam piec kuchenny na gaz i węgiel. Poznań, ul. Piaskowa 6/7, tel. 37-22. 10857g

Sprzedam szafę 2-drzwiową w dobrym stanie. Poznań, Grunwaldzka 25 m. 1. 10860g

Motocykle: „Triumph” 250 cm³, 2-kołowy, po remoncie oraz WSK, nowy sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K10810g.

Sprzedam nylon czeski 120 kg lub zamienię na polistyr. Włosek, Ostrowszów, Sienkiewicza 13. 10813g

Sprzedam maszynę do podnoszenia oczek wysokiej jakości. Cena 3.000 zł. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K10825g.

Sprzedam ule: warszawskie z pszczołami — 10 szt., wielkopolskie puste, nowe, 16-rankowe — 20 szt. Tadeusz Wertz, Jasień, poczta Kościół. 10826g

Motocykl NSU — 350 cm³, górnosporowy sprzedam. Rebecka, Szamotuły, Grunwaldzka 6. 10866g

Maszyny do pisania „Rheinmetall” nową sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K10872g.

Dwuczęściowa wylegarka na 650 jaj z termoregulatorem sprzedam. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K10872g.

Sprzedam samochód osobowy marki „Chevrolet Fleetmaster” czarny w dobrym stanie. Poznań, Przemysłowa 33, od godz. 10-13 (codziennie). 10880g

Wrocław! Zamienię samodzielny pokój stonczny z użytkownością kuchni, łazienki we Wrocławiu na podobny w Poznaniu. Zgłoszenia: Poznań, tel. 44-21 w godz. od 7-15. 10600g

Dnia 16 marca 1959 r. zmarła matka przy ul. Dąbrowskiego 42. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K10584g.

Wrocław! Zamienię samodzielny pokój stonczny z użytkownością kuchni, łazienki we Wrocławiu na podobny w Poznaniu. Zgłoszenia: Poznań, tel. 44-21 w godz. od 7-15. 10600g

Dnia 16 marca 1959 r. zmarła matka przy ul. Dąbrowskiego 42. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K10584g.

Dnia 16 marca 1959 r. zmarła matka przy ul. Dąbrowskiego 42. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K10584g.

Dnia 16 marca 1959 r. zmarła matka przy ul. Dąbrowskiego 42. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K10584g.

Dnia 16 marca 1959 r. zmarła matka przy ul. Dąbrowskiego 42. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K10584g.

Dnia 16 marca 1959 r. zmarła matka przy ul. Dąbrowskiego 42. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K10584g.

Spółdzielnia Pracy Siatek Drucianych i Ogrodzeń

„SIATKA”

W ŁODZI, ULICA CZ. HUTORA 1, telefon 346-95

WYKONUJE Z MATERIAŁÓW WŁASNYCH I POWIERZONYCH:

1. Arfy do przeslewania plasku.
 2. Bramy metalowe z furtkami (komplety różnych typów).
 3. Słupki ogrodzeniowe metalowe.
 4. Sprężysła ogrodzeniowe z siatki krępowanej w ramach z żelaza kątownego.
 5. Słupki do siatek tenisowych.
 6. Ogrodzenia kortów tenisowych.
 7. Wszelkie zabezpieczenia na drzwi i okna siatkowe i kratowe.
 8. Siatki ogrodzeniowe ślimakowe o oczkach od 10 x 10 mm do 60 x 60 mm.
- Z MATERIAŁU WYŁĄCZNIE POWIERZONEGO:
9. Zabezpieczenia klatek schodowych oraz balustrady metalowe do werand.
 10. Szafy metalowe.
 11. Zabezpieczenia i osłony do maszyn.
 12. Części zamienne do maszyn włókienniczych w Punkcie Usługowym, przy ul. Cz. Hutora 38.
 13. Klatki dla zwierząt futerkowych.
 14. Konstrukcje dla cieplarni.

POSIADAMY DO UPLYNIENIA:
Wkłady do łózek 1 x 1,72.
ZAMÓWIENIA PROSIMY KIEROWAĆ POD POWYŻSZYM ADRESEM.
K1336

Lokale

Trzy pokoje, kuchnia, łazienka, samodzielne, zamienię na większe, najchętniej peryferie. Wyłącznie samodzielne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla K1668p

Zamienię 2 pokoje z kuchnią, łazienką, samodzielne na 1 pokój z kuchnią, łazienką, samodzielne. Wspólne wykluczone. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K1647g.

Małżeństwo pracujące, poszukuje pokoju w Poznaniu. Dobre warunki do omówienia (chętnie przy większej osobie). Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K1647g.

2 pokoje z kuchnią, samodzielne w Wolsztynie, zamienię na mniejsze w Poznaniu (lub oddam z zwrotem kosztów remontu). Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K10478g.

Mieszkanie 2 pokoje z kuchnią, łazienką, wyłączone, kupię lub zwrocę koszty remontu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K10484g.

Mieszkanie 4-pokojowe z kuchnią, łazienką, komfort, samodzielne, zamienię na 2 mieszkania po 2 pokoje z kuchnią, łazienką, samodzielne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K10487g.

Pracujący, spokojny, pilnie poszukuje pokoju u nieobawianego lub pustego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K10506g.

Pokój samodzielny, parter, front, gaz, światło, woda, duża piwnica (możliwość urządzenia warsztatu), Wilda, zamienię na pokój z kuchnią, łazienką, front, Wilda. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K10514g.

3 pokoje z kuchnią, ogródkiem w Koźuchowie, zamienię na pokój z kuchnią w Poznaniu. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K10530g.

Mały pokój z kuchnią zamienię na większe. Poznań, Gwardii Ludowej 42 m. 15. 10533g

Lokal handlowy przy ul. Garbary odstąpię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K10534g.

2 pokoje kuchnia w Toruniu lub Ciechocinku zamienię na podobne w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K10565g.

Osiedle Plewiska-Junikowo! Poszukuję pokoju — zapłacę z góry. Cena obowiązuje. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K10573g.

Rydgoszcz! 2 pokoje z kuchnią, łazienką, w. c. (gaz, prąd, woda, na miejscu piwnica, wysoki parter) zamienię w Poznaniu na podobne lub pokój (26-30 m²) z kuchnią, w. c. Oferty kierować: Czyż, Poznań, Obornicka 181 m. 1. 11442g

Wrocław! Zamienię samodzielny pokój stonczny z użytkownością kuchni, łazienki we Wrocławiu na podobny w Poznaniu. Zgłoszenia: Poznań, tel. 44-21 w godz. od 7-15. 10600g

Dnia 16 marca 1959 r. zmarła matka przy ul. Dąbrowskiego 42. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K10584g.

Dnia 16 marca 1959 r. zmarła matka przy ul. Dąbrowskiego 42. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K10584g.

Dnia 16 marca 1959 r. zmarła matka przy ul. Dąbrowskiego 42. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K10584g.

Dnia 16 marca 1959 r. zmarła matka przy ul. Dąbrowskiego 42. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K10584g.

Dnia 16 marca 1959 r. zmarła matka przy ul. Dąbrowskiego 42. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K10584g.

Dnia 16 marca 1959 r. zmarła matka przy ul. Dąbrowskiego 42. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K10584g.

Dnia 16 marca 1959 r. zmarła matka przy ul. Dąbrowskiego 42. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K10584g.

Dnia 16 marca 1959 r. zmarła matka przy ul. Dąbrowskiego 42. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K10584g.

KALISKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE

Kalisz, ul. Cieszkowska 2, tel. 12-03 i 10-70

OGŁASZA PRZETARG

na wykonanie robót malarskich, parkieciarskich i lakierskich na budowach w Kaliszu, Ostrowie, w Poznaniu i w Zielonej Górze.
Do przetargu zgłaszać się mogą przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.
Oferty składać należy w terminie do dnia 1 kwietnia 1959 r. w KPB, pokój nr 31, gdzie można otrzymać szczegółowe informacje oraz służyć kosztorysy.
Materiały może dostarczyć zleceniodawca.
Zastrzeżenie się prawo wyboru oferenta.
K1612

WALCE DO SKÓRY

szwajskie kupi

Spółdzielnia Inwalidów „WSPÓŁPRACA” w Jarocinie, ul. Warszawska nr 29.
Podać cenę, długość i stan zużycia.
K1786

Poszukuję lokalu na warsztat do 40 m². Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K10578g.

Nieruchomości

Sprzedam gospodarstwo rolne 8,5 ha (przełożenie na własność) w woj. poznańskim. Wiadomość: Zielona Góra, Dąbrowskiego 87 Bilski. K1704

Sprzedam parcelę 3.000 m² przeznaczoną pod przemysł za ul. Dwa Tory (Górecka), Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K10406g.

Wille, domki, parcele — wielki wyprót korzystnie sprzedam. Metelski, Poznań, Czerwonej Armii 23. 10716g

Sprzedam parcelę 1.400 m², Minikowo, oparkowaną, zadzwonią, zatwierdzony projekt budowy domu 1-rodzinnego. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K10590g.

Oddam w dzierżawę 4 ha ziemi ornej 2 ha łąki wraz z zabudowaniem, Karczewo, pow. Kościół. Informacje: Bartkowiak, Strykowo, pow. Poznań. 10596g

Odstąpię działkę z materiałem budowlanym i z planami zatwierdzonymi po cenie zakupu w Gdańsku. Boguszeńska, ul. Pańska 3/3a. K1748

Gospodarstwo prywatne 18 ha z budynkami, łąką, ziemią, pensją, blisko miasta i stacji okazynie sprzedam. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K10544g.

Sprzedam dom w Lesznie. Ogród, piekarnia, wolne mieszkanie. Jar Burzyński Leszno, Dzierżyńskiego 3 m. 3. 7527p

Dom w Kępnie centrum, piętrowy, z miejscem na warsztat, sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K10590g.

Sprzedam dom w Kornikach. Właściciel. Teodor Grząb, Kórnik, pow. Śrem. 9759p

Zguby

Zostawiono dnia 6. 3. 1959 w taksówce na trasie Rynek Jeżycki — Al. Marcin kowskiej siatkę z dokumentami. Uczelwego znalazcę wynagrodzić, Poznań ul. Asnyka 1 m. 3. Tel. 36-90. 11442g

Zgubiono prawo jazdy kat. III 0155/55. Stanisław Zieliński, Łopiszewo poczta Rycyzów pow. Oborniki. 7517p

Różne

Kucharki katłowe wykonane luksusowo. Przetawianie pleców na nowoczesne oszczędnościowe — Warszawa — Poznań Jarochowski róg Rutkowskiego — barak. Telefon 10-26. 10480g

Pilnowanie spódnice — specjalność najnowsze wzory maszynowe na 1/2 i 3/4 cm oraz hafty, мережки, okrętki, dziurki, guziki i paski wykonujemy zamiejscowym w tym samym dniu. Haftopis, Poznań, Mylna 24 — Jeżyce. 10493g

Artystycznie ceruje fachowo szybko. Poznań — Łazarz, Engla 11 m. 8. 10503g

Przystojna wdowa lat 26 bezdzietna, śred. wzrostu, inteligentna i sympatyczna, pracująca, posiadająca mieszkanie (inwalidka o niedużej wadze) pozna parę o dobrym charakterze do lat 45. Wdowiec z dzieckiem młwie dziany. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K10616g.

Przystojna wdowa lat 26 bezdzietna, śred. wzrostu, inteligentna i sympatyczna, pracująca, posiadająca mieszkanie (inwalidka o niedużej wadze) pozna parę o dobrym charakterze do lat 45. Wdowiec z dzieckiem młwie dziany. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K10616g.

Przystojna wdowa lat 26 bezdzietna, śred. wzrostu, inteligentna i sympatyczna, pracująca, posiadająca mieszkanie (inwalidka o niedużej wadze) pozna parę o dobrym charakterze do lat 45. Wdowiec z dzieckiem młwie dziany. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K10616g.

Kazimierz Chom

W Zmarłym tracimy szczerze oddanego pracownika oraz serdecznego koleżkę.
Pogrzeb odbędzie się w dniu 19 marca o godz. 16 z kaplicy cmentarnej w Zabikowie.

SAMORZĄD ROBOTNICZY PRACOWNICY DZIEKCYA
Przedsięb. Robót Instalacyjnych Budownictwa Terenowego w Poznaniu. K1747

Dnia 16 marca 1959 r. zmarła po krótkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św. nasza najdroższa matka, teściowa, babcia i prababcia przeżywszy lat 89 sp.

Karolina Mikołajczak
z d. Harnat
Pogrzeb odbędzie się w czwartek dnia 19 bm. o godz. 11.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie. Strapiorle

Pomyślny start

Pomyślnie rozwija się istniejące od 1957 r. Ostrzeszowskie Przedsiębiorstwo Przemysłu Terenowego, w którego skład weszły: miejscowe Zakłady Galanterii Metalowej, Warsztaty Remontowo-Montażowe i Wytwórnia Soków. Dostarczyło ono bowiem w roku ubiegłym do sprzedaży znacznie więcej artykułów, niż przewidywały założenia, wpłaciło do Skarbu Państwa wyższą niż planowano akumulację, bo blisko 4 mln. złotych i przekazało z tytułu do budżetu miasta ponad 2,4 mln. zł, co umożliwiło Radzie Narodowej lepsze zaspokojenie potrzeb mieszkańców.

Jak nas poinformował przewodniczący Pow. Komisji Planowania Gospodarczego — Henryk Paterczak — zakłady podległe przedsiębiorstwu produkowały w roku ubiegłym 23 artykuły, w tym m. in. ulepszone natraski i poszukiwane silniczek elektryczny. W tym roku dyrekcja przedsiębiorstwa zainstaluje w podległych zakładach nowe maszyny i przystąpi do budowy dalszych pomieszczeń dla zwiększenia produkcji artykułów spożywczych i przemysłowych. Trzeba będzie jeszcze zwrócić więcej uwagi na podniesienie wydajności pracy, która w roku ubiegłym była za niska. (1)

44 szczęśliwców „koziółkach”

W dodatkowym losowaniu 96 Poznańskiej Gry Liczbowej „Koziołki”, które odbyło się w dniu 17 bm. nagrody pieniężne po 1000 zł padły w następujących punktach odbioru na numery banderoli:

11 — 149809, 13 — 189070, 21 — 216984, 23 — 169357, 36 — 55735, 48 — 194213, 56 — 115068, 57 — 195507, 59 — 87129, 60 — 130032, 63 — 65950, 64 — 103560, 69 — 158332, 71 — 207610, 75 — 83720, 79 — 247596, 90 — 18730, 91 — 235214, 97 — 249038, 101 — 86647, 103 — 73008, 106 — 203876, 132 — 50289, 145 — 6066, 153 — 49059, 156 — 27817, 165 — 50015, 169 — 32417, 210 — 17312, 215 — 140342, 217 — 138510, 219 — 95344, 236 — 45005, 243 — 32966, 254 — 21752, 255 — 37967, 266 — 9930, 271 — 2642, 283 — 16076, 292 — 6209, 294 — 5928, 295 — 2293, 297 — 2150, 299 — 7266.

Wygrane wypłacają wszystkie oddziały PKO na terenie województwa poznańskiego począwszy od 20 bm. Nagrody zaś rzeczowe padły na numery:

78 — 114105 — motorower; 79 — 246572 — zegarek na rękę „Pobleda”; 216 — 91879 — pralka elektryczna; 222 — 22519 — radioodbiornik „Sonatina”.

Losowanie 97 Poznańskiej Gry Liczbowej „Koziołki” odbędzie się 22 bm. o godz. 12.30 w Ostrowie na rynku.

Jako dodatkowe nagrody zostaną rozdane: motorower, pralka elektryczna, rower i zegarek na rękę. (na)

Marzec	Imieniny
19	Józefa
czwartek	Słońce:
	wsch.: g. 5.43
	zach.: g. 17.46

Teatry

W Poznaniu — jutro: OPERA — nieczynna; POLSKI — g. 19 „Wesele”; NOWY — g. 19 — „Wujaszek Wania”; OPERETKA — g. 18.30 „Bal w Savoy”; TEATR REWIA (Sala Izby Rzemieślniczej) — g. 19.30 „U nas najweselsiej”; SATYRY — g. 20 „Diabeł”; MARCINEK — nieczynny.

W terenie — dziś: KALISZ — „Uciekła mi przepióreczka”;

Kina

KALISZ — Syrena: „Szalona Barbara” (czeski, 16 l.); Stylowe: „Niezlomny” (radz., 16 l.); Wolność: „Krawiec i księż” (czesko-bułg., 10 l.); GNIEZNO — Lech: „Minuta zwierzeń” (franc., 18 l.); Polonia: „Nie na tym konie” — (czeski, 14 l.); OSTROW — Roma: „Orzeł” (polski, 14 l.); Słońce: „Gość z zaświatów” (franc., 12 l.); LESZNO — Panorama: „Jaskółka” (radz., 16 l.); PILA — Iskra: „Zadzwonienie do mojej żony” (polsko-czeski, 16 l.); Lotnik: „Roshoman” (jap., 18 l.).

Radio

PROGRAM I
15 — utwory skrzypcowe; 15.30 — z życia Zw. Radz.; 16.05 — aud.

„Małżeństwo” socjologii z praktyką

Lubuskie Towarzystwo Kultury w porozumieniu z Prezydium WRN w Zielonej Górze i Instytutem Zachodnim w Poznaniu zorganizowało 7 bm. w Zielonej Górze naradę socjologów (naukowcy zajmujący się badaniem praw rządzących społeczeństwem), którzy prowadzą badania naukowe na terenie województwa zielonogórskiego. W naradzie wzięli udział przedstawiciele władz wojewódzkich LTK, działacze społeczno-kulturalni oraz reprezentanci miejscowej prasy i radia. Obradom przewodniczył prezes Lubuskiego Towarzystwa Kultury mgr Wiesław Sauter.

Referaty wygłosili: dr Zygmunt Dulczewski — kierownik Sekcji Socjograficznej Instytutu Zachodniego, mgr Andrzej Kwilecki — pracownik naukowy Instytutu Zachodniego, mgr Józef Konieczny — radca socjolog przy Prezydium Woj. Rady Narodowej w Zielonej Górze.

Dr Dulczewski omówił założenia naukowe badań socjologicznych w woj. zielonogórskim i przedstawił główne kierunki prac terenowych, scharakteryzował ich wyniki oraz podzielił się własnymi spostrzeżeniami z wstępnych prac badawczych — przeprowadzonych w jednej z miejscowości zamieszkałej przez ludność rolniczą. Z uwag referenta wynikało, że ludność ta ceni głęboko swoją pracę dla Polski w czasach zaborczych, przechowuje z pietysmem dokumenty walki o utrzymanie polskości, wszelkie pamiątki i odznaki organizacyjne oraz dyplomy nadane przez b. Związek Polaków. Bogate doświadczenia tej ludności w pracy społeczno-organizacyjnej mogą być wykorzystywane w szerokiej skali w wszelkich obecnych poczynaniach społeczno-kulturalnych i pracach rad narodowych.

Ludność rodzima woj. zielonogórskiego wysuwa też często postulat włączenia do woj. poznańskiego tych powiatów, które historycznie zawsze należały do Wielkopolski, jak: skwierskiego, międzyrzeckiego, części sulechowskiego i wschowskiego.

Referent zwrócił uwagę na takie cechy charakteru ludności rodzimej jak: zmysł oszczędności, gospodarność i poszanowanie mienia. Te cechy oraz kult dla pamiętek polskości winny być upowszechniane i propagowane. Duże zrozumienie dla tej sprawy okazuje zielonogórska inteligencja.

Bardzo ważny postulat zdaniem referenta to troska o wzmocnienie autorytetu władzy terenowej. Ludność rodzi ma chęć widzieć we władzach terenowych pełno-kwalifikowanych, taktownych i energicznych organizatorów życia

Dobry początek

Otwarty przed dwoma miesiącami w Krotoszynie oddział PKO ma do zanotowania już pewne osiągnięcia. W ciągu tego czasu wydał 443 nowe książeczki oszczędnościowe i przy 5 milionach zł wpłat zakumulował ponad 2 miliony zł. Tytułem odsetek dopisał na 514 książeczek 78 tysięcy zł.

Oddział PKO w Krotoszynie zakłada książeczki zwykłe obiegowe, premie i mieszkaniowe, a najnowsza forma są książeczki oszczędnościowe premiowane i turystyczne. W najbliższym czasie czynna będzie kasza popołudniowa PKO, co będzie dużym udogodnieniem dla ludzi pracy. (fk.)

Dla dzieci i młodzieży — najpiękniejsze miejscowości

W tym roku wyjedzie na kolonie i obozy harcerskie z Poznania i województwa ok. 65 tys. dzieci, w tym na kolonie 35 tys. W porównaniu z rokiem ubiegłym liczba ta wzrosła o ponad 5 tys. Wiele placówek przygotowuje się poza granicami woj. poznańskiego. Około 50 organizatorów zamierza urządzić punkty kolonijne w województwach: szczecińskim, koszalińskim, gdańskim, zielonogórskim, olsztyńskim i krakowskim. W ub. roku tylko 30 zakładów postarało się o przygotowanie kolonii w innych bardziej atrakcyjnych miejscowościach.

Kuratorium nie ma na ogół kłopotów z należytym przygotowaniem placówek przez

„inwestorów”, chociaż zdarzają się wypadki opieszałości ze strony organizatorów, bagatelizujących niekiedy sprawy higieny czy wyposażenia obiektu. Nie zawsze respektuje się także życzenia komisji, które przed przyjazdem dzieci sprawdzają wszystkie obiekty. W większości jednak zakłady interesują się szczerze swoimi przedsięwzięciami. Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 1, Wojewódzki Związek Spółdzielni Pracy, Uniwersytet im. A. Mickiewicza, Związek Spółdzielni Mleczarskich, Wojskowe Zakłady Motoryzacyjne należą do tych, które, zasługują na wyróżnienie w przygotowaniu kolonii.

Zapoczątkowane w ubiegłym roku przez WZSP kolonie specjalistyczne: wychowanie fizyczne i krajoznawstwo cieszyły się ogromnym powodzeniem wśród dzieci. Dlatego też w tym roku projektuje się zorganizowanie znacznie więcej tego typu kolonii. Nie mniej szym powodzeniem cieszą się obozy wędrowne. 40 grup młodych poszukiwaczy przygód z poznańskich szkół podstawowych, ogólnokształcących i zawodowych wędrować będzie najpiękniejszymi szlakami turystycznymi w kraju.

Z różnych przyczyn nie wszystkie dzieci szkół podstawowych będą mogły skorzystać z wycieczek poza granicami rodzinnego miasta. Dla nich Inspektorat Oświaty zorganizuje w Poznaniu 23 punkty tzw. wczasów w mieście i 5 dla przedszkolaków. Na poznańskich dziecięcych urzędach będą całonocne zajęcia.

Dla zapewnienia jak najbardziej właściwej opieki na kolonie z dziećmi wyjedzie ok. 2.000 wychowawców. Dla nich zorganizuje się w maju 3 ośrodki szkoleniowe. W Puszczykowie dla opiekunów z Poznania, w Mielnie i Wroniawach z województwa. Zarówno Kuratorium jak i Inspektorat Oświaty przyjmować będą tylko doświadczonych wychowawców i studentów z roczną lub kilkuletnią praktyką. (an)

Z listów od Czytelników

Ciemności we Wrześni

Czytelnik W. B. pisze: „W 50 n-rze „Głosu Wielkopolskiego” przeczytałem notatkę o Wrześni. Chciałbym ją uzupełnić. Otóż nie tylko ul. Dąbrowskiego tonie w ciemnościach, ale i ul. Kiłińskiego oraz Batorego. Na tej ostatniej wystarczyłyby 3 punkty oświetleniowe. Wiosną na ulicy jest błoto, w czasie ciemności można się porządnie zachłapać.”

Te uwagi przekazujemy Ojcom Wrześni. Dowodzą one tego, że nie tylko na wspomnianych ulicach guza może na bić nasz korespondent, ale i inni mieszkańcy. Chyba, że o to chodzi... No, to wtemczas trze-

ba będzie pozostać przy ciemnościach.

☆

Czytelnik T. W. z tego samego miasta dziwi się (i słusznie!) dlaczego zaszerogowano tamtejsze kino „Pionier” do I kategorii, gdy kino np. w Koninie, mające miękkie krzesła, należy do II kategorii. Kino konińskie ma również lepsze ogrzewanie centralne, tam ludzie nie marzną. Czyżby mieszkańcy Wrześni byli bogatsi? Bo wiadomo — od kategorii kina zależą ceny biletów.

Wspólna praca — wspólny cel

Czytelnik Julian Barański dzieli się wiadomością ze swoich stron:

„Jesienią Prez. Gr. Rady Nar. w Poniecu, Komitet Gromadzki PZPR w Poniecu, Komitet LZS, PGR

Wydawy, Waszkowo i Janiszewo, oraz indywidualni rolnicy z gromady Poniec podjęli zobowiązanie do budowania w czynie społecznym drogi o nawierzchni żużlowej na terenach wsi Drzewce, Waszkowo-Janiszewo, razem długość tych odcinków wynosi 2,3 km.

Zobowiązanie to zaoszczędzi 40 tys. zł.

Postanowili również pobudować na terenie wsi Dziecyna i Smiłowice nowe remizy strażackie; wartość tego czynu — 32 tys. zł.

Do 1 marca wykonali już 60 proc. robót. Całość zostanie wykonana w najkrótszym terminie.”

Wiadomością ta świadczy o pełnym zrozumieniu swoich zadań przez mieszkańców wsi, o czynnym poparciu programu partii. Wierzą oni w jedną wspólną sprawę i wspólny cel, który realizować trzeba wspólnym wysiłkiem. (jp)

Najlepsi recytatorzy w powiecie wolsztynskim

Na dobrym poziomie stały eliminacje powiatowe Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego w Wolsztynie. Spośród 18 uczestników konkursu większość recytowała utwory Juliusza Słowackiego. W ocenie sądu konkursowego spośród amatorów najwyższą notę uzyskała Natalia Lisiewicz, dalej: Kazimiera Rozynek (obie Wroniawy), Kunegunda Wołnik (Widzim Nowy) i Stanisław Herzog (Wroniawy).

W kategorii młodzieży szkolnej pierwsze miejsce zdobył Lech Tuchocki (Iłec), Mieczysław Kubiak (TR Powodowo) i Tadeusz Nowakowski (Iłec) (ch)

Sport

Dobra forma piłkarzy Wolsztyna

Towarzyskie spotkanie piłkarskie rozegrane pomiędzy jedenastką wolsztynską Gromu i III-ligowym zespołem Dyskobolii z Grodziska, zakończyło się po ciekawej grze, wynikiem 2:2. Gospodarze zdobyli bramki przez Brychczego, a goście przez ze strzału Bejgi i Perza. (kh)

Wokół poznańskiego ringu

• Trener Prozny — Tolek Szymański zabrał się wczoraj podobno w lekarza. — Zle wyglądasz, grypą? — spytał swego kolegę — Zygmunta Winklera.

• Skąd! — odparł Winkler. — Czuję się bardzo dobrze.

• Tolek nie dał jednak za wygraną. Po chwili „podpuszczerni” przez niego podchodzili do Z. Winklera z podobnym pytaniem i inni trenerzy. Wynik? Winkler... po czuł się nagie chory na gripę.

• Jak dotychczas los był dla pięściarzy dosyć łaskawy. Do lekarza zawodów zgłosiło się dotychczas (do wczorajszego południa) je-

dynie 4 zawodników z kontuzjowymi łukami brwiowymi.

• Mówią o kontuzjach nie sposób pominąć tragedii lublińskiego Steciuka. Pięściarz ten w pierwszym dniu doznał pęknięcia łuku brwiowego. Został on jednak dopuszczony przez lekarza zawodów do dalszych walk. Drugi pojedynek Steciuka zakończył się jednak dla niego niepowodzeniem. Odnowił mu się bowiem kontuzja i mimo że prowadził na punkty, przegrał przez techniczny nokaut. Mimo przegranej zyskał sobie sympatię poznańskich, którzy na koniec obdarzyli go rzeszami oklaskami.

• Okazuje się, że i boks ma swego... Fernandela. Taki przydomek miał poznański podczas meczu Polska — Norwegia reprezentant — Olsztyna — Sobieskiemu, który rzeczywiście jest trochę podobny do znanego aktora. Polski Fernandela zawiódł jednak poznańską publiczność przegrywając pierwszą walkę w stosunku 2:3 z wrocławianinem Kosiorkiem. (Of.)

Najciekawsze z Szamotuł

W Szamotułach gościła III-ligowa Polonia z Poznania, która zremisowała z miejscową Spartą 1:1. Międzychodzka Warta pokonała rzewny Spartę — Szamotuły 4:3.

Wynikiem 5:5 zakończył się mecz o mistrz. drużynowe klasy A w tenisie stołowym pomiędzy Spartą — Obornikami i Czarnymi — Szamotułami. Również spotkanie o mistrzostwo kl. C LKS Duszniki i SKS Metalowiec przyniosło wynik 5:5.

— Szachiści LZS powiatu szamotułskiego ulegli w Międzychodzie rep. tego powiatu 1,5 : 3,5. (A. K.)

Głos WIELKOPOLSKI

Wielkopolskie Wydawnictwo Prasowe — RSW „Prasa”
Kwartalnik 52 50 zł, półrocznik 105 — zł, rocznik 210 — zł. Opatule należy wpłacić na PKO nr 1-6-100024 w Warszawie, podając adres pod który ma być wysyłane nasze pismo. Informacji w tej sprawie udziela PKWZ „RUCH” w Warszawie, ulica Wilcza 46 tel. 849-58

Redakcja: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Telefony: centrala 611-21 (łączy wszystkie działy); dział informacyjny: 659-39; informacje dla czytelników: 657-18; dział łączności: 657-18; sekretariat redakcji: 648-85; redaktor naczelny: 657-76, drukarnia (nocny): — 629-52. Redaktor naczelny przyjmuje w środy i piątki w godz. 12-14. Sekretarz redakcji przyjmuje codziennie w godz. 13-14. Biuro Ogłoszeń: Poznań, ulica Świerczewskiego nr 3, tel. 624-59. Za działy ogłoszeń redakcja nie odpowiada.
Dla przyjaciół i znajomych za granicą można zaprenumerować nasze pismo odpłacając abonament z przesyłką za granicę. Opatule należy wpłacić na PKO nr 1-6-100024 w Warszawie, podając adres pod który ma być wysyłane nasze pismo. Informacji w tej sprawie udziela PKWZ „RUCH” w Warszawie, ulica Wilcza 46 tel. 849-58
amówienia i przedpłaty na prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe i listonosze do dnia 15 każdego miesiąca poprzedzającego okres na który dokonywana jest przedpłata. Zdeaktualizowane egzemplarze „Głosu Wielkopolskiego” można nabywać w Centrali Kółportu Prasy i Wydawnictw „Ruch”, Warszawa, ul. Srebrna nr 12. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka w Poznaniu F-3